Nr. 206. Niedziela, 8 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. wynieść najmiłościwiej radcę ministeryalnego i szefa departamentu budowli dróg w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Jana Rösslera, z okazyi przeniesienia go na własną jego prośbę w stały spoczynek, w uznaniu jego niemal pięćdziesięcioletniej, wiernej i znakomitej służby, do stanu szlachty austryackiej, uwalniając go od taksy.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Jana Schindlera, auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września.

Francuzi, w dwudziestą piątą rocznicę utworzenia trzeciej rzeczypospolitej, lubią się chlubić potęgą, dobrobytem, bogactwem swego ojczystego kraju, które mu — ich zdaniem — zapewnić miał właśnie jego republikański ustrój państwowy. Zaprzeczyć się nie da, że po wojnie r. 1870/71, Francya podniosła się z upadku na wewnątrz swych granic nadzwyczaj szybko, że wyczerpany wojną i trudnymi warunkami traktatu frankfurskiego kraj w oczach prawie odradzał się materyalnie z pogromu, a w przeciągu ubiegłych 25 lat potrafił uzupełnić swą siłę zbrojną, zdołał doprowadzić do wysokiego stopnia wewnętrznego rozwoju, do zamożności, w wielu kierunkach zaś wprost nawet do kwitnącego stanu. Jeżeli się jednak pominie nawet takie kwestye, jak wysoce ujemny wpływ republikańskich ustaw szkolnych i kościelnych na rozwój francuskiego społeczeństwa, jeżeli się na boku zostawi takie znamiona społecznego rozkładu i etycznego upadku jak sprawa panamska lub świeżo sprawa francuskich kolei południowych, jeżeli nie uwzględni się takiego dowodu rozbudzenia się w narodzie francuskim przewrotowych prądów, jakim jest niezwykły rozrost agitacyi socyalistycznej i anarchistycznej, — a wszystkie te objawy są rezultatem właśnie tyle zachwalanej przez republikanów dzisiejszej formy rządów we Francyi, — to znajdą się także inne dowody na to, że ustrój republikański przyniósł Francyi właściwie tylko szkodę, to zaś, co w ubiegłych 25 latach było tam dodatniego, jest rezultatem nie tego ustroju, lecz innej potęgi: wielkiej i prawdziwej żywotności narodu francuskiego.

Wystarczy wziąć za przykład sposób administrowania funduszami państwa przez republikańskie rządy Francyi. O administracyi tej można mówić dopiero od lat 17, — przedtem bowiem rządy w republice sprawowali właściwie rojaliści i bonapartyści, a zatem monarchiści, którzy wprawdzie nie mieli może bardzo szczerych zamiarów co do utrzymania republikańskiego ustroju we Francyi, włożonemi jednak na nich przez tę formę rządów ekonomicznemi sprawami narodu, kierowali uczciwie, rozumnie i ostrożnie i dzięki to im właśnie Francya tak zadziwiająco szybko przyszła do siebie po ciosach r. 1870/71. Wybory jednak do parlamentu francuskiego z r. 1876/77, przeważyły szalę władzy we Francyi na stronę żywiołów republikańskich, a monarchiści musieli od tego czasu cofnąć się od sprawowania rządów w państwie. Gdy rządy te oddawali republikanom, finanse państwa znajdowały się we wzorowym porządku, w budżecie panowała równowaga, długi były rok po roku stosownie do programu amortyzowane a żadne z przedsiębiostw zainaugurowanych przez monarchistów, nie było tego rodzaju, aby mogło się dać ujemnie odczuć finansom Francyi w przyszłości. W roku 1877 dopiero zaczęły się właściwe rządy republikańskie, — i od tego też czasu datuje się upadek finansów Francyi, który do tak zatrważających rozmiarów doszedł w latach ostatnich. Jakimi zaś były te rządy pouczą przykłady: Zaraz gdy republikanie wyparli monarchistów, Freycinet wystąpił z planem, aby pobudować gmachy publiczne za — 12 miliardów! Przedsiębiorstwo to, zbyt nieproduktywne i kosztowne, aby mogło się opłacić, naturalnie już w kilka lat później musiano zlikwidować a skarb państwa narażono na wielkie straty. Nastąpiła potem akcya na polu budowy kolei. Akcya ta, w której tkwi także źródło dzisiejszej sprawy kolei południowych, prowadzona była w ten sposób, iż używano jej za hasło wyborcze: w zamian za mandaty, posłowie przyrzekali swym wyborcom koleje i potem rzeczywiście budowano linie kolejowe nie tam, gdzie nakazywałby rozum i względy natury ekonomicznej, lecz tam, gdzie interesa prywatne czynić to zalecały. Koleje takie zaś naturalnie nie opłacają się, państwo musi więc co roku płacić coraz większe sumy tytułem przyjętej na siebie gwarancyi dochodów z tych kolei. W. r. 1892 suma ta wynosiła 76 milionów, obecnie wynosi już 125 milionów! Jakich zaś przy budowie tych kolei dopuszczano się nadużyć, dowodzi sprawa osławionego senatora Magniera. — Podobnych przykładów republikańskiej gospodarności możnaby wyliczyć więcej, — ale jeżeli do tych, które przytoczono wyżej, dodamy, że teraz we Francyi nigdy wydatki rzeczywiste nie odpowiadają preliminarzowi, lecz zawsze o kolosalne kwoty go przewyższają, że pod rozmaitymi pozorami przerzucano fundusze z jednych pozycyj na drugie, tak, iż dzisiaj niedobór prawdziwy jest znacznie większy, niż ten, który budżety nominalnie wykazują, że od 17 lat każdy budżet, wniesiony w Izbie posłów, uważany jest za t. zw. *budget d'attente*, t. j. taki, który służy tylko za tymczasowy sposób wyjścia, zanim lepszy i racyonalniejszy się znajdzie, że prawie nie było wypadku, aby jeden i ten sam gabinet wypracował, przedłożył Izbie, przeprowadził w niej budżet, i potem według tego budżetu przez rok cały państwem administrował, bo zazwyczaj inne ministerstwo budżet przedkłada a inne na jego podstawie administruje państwem, że wreszcie publiczny dług stały we Francyi wzrósł ogromnie: nie trudno będzie zrozumieć, dla czego pomimo rzeczywistego bogactwa Francyi, stosunki jej finansowe znajdują się w stanie podobnym prawie do chaosu lub do przesilenia. Jeżeli zaś administracya finansowa w państwie jest istotnie podstawą wszelkiej racyonalnej administracyi i probierzem wartości rządów, tu w 25 rocznicę zaprowadzenia trzeciej rzeczpospolitej we Francyi, republikanie francuscy nie mają z czego być bardzo dumnymi.

Wybory do Sejmu.

Centralny Komitet przedwyborczy dla wschodniej części kraju odbędzie najbliższe posiedzenie we czwartek dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Rada miasta Lwowa wybrała — jak wiadomo — komisyę z czterech członków dla rozstrzygania reklamacyj w sprawie wyborów sejmowych. Do komisyi tej należą pp.: dr. Byk, dr. Dulęba, Rewakowicz i Schayer.

Zwołane na wczoraj przez „komitet wyborców niezawisłych" do sali ratuszowej zgromadzenie, odbyło się przy stosunkowo szczupłym udziale uczestników. Zgromadziło się około 100 wyborców. Zagaił zebranie prezes stowarzyszenia właścicieli realności, p. Lewicki, poczem przewodniczącym wybrano dr. Weigla (lekarza), jego zastępcą p. Jana Wewiórskiego, sekretarzami dr. Edwarda Liliena i p. Malewskiego. Po ukonstytuowaniu się prezydyum, rozdano między obecnych listę członków komitetu obszerniejszego wyborczego. Lista ta, zawierająca 300 nazwisk, przeszła w głosowaniu, odbytem w ten sposób, że skrutatorowie odbierali od obecnych owe rozdane im drukowane listy. Następnie rozpoczęła się rozprawa na temat akcyi wyborczej. Dyrektor miejskiej Szkoły przemysłowej p. Soleski, skreślił w dłuższej przemowie historyę Sejmu galicyjskiego, a wyraziwszy zdanie, że w każdym parlamencie potrzebną jest opozycya, wezwał wybor-

---

44)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XV.

(Ciąg dalszy).

Pokłonił się chłopisko niziutko, do strzemienia schyliwszy się, jakby chciał w nogę ją pocałować, a konie ruszyły stępo w dalszą drogę.

— Cóż to za Maryś? — spytał Andrzej.

— Córka tego gospodarza.... kilkonastoletnia dziewczyna.... wstąpimy do niej.

— Dobrze.

— Na chwilę zatrzymamy się tylko przed chatą, otoczoną topolami — ręką przed siebie wskazała, — bo tam mam rekonwalescenta... Zobaczę jak mu tam jest.

Gdy przed wrotami podwórzowemi stanęli, Kasiuchna z konia zsiadła i z torbą swoją do izby poszła, Andrzej trzymał konia i czekał. Niedługo tego czekania było. Wyszła w otoczeniu całej rodziny chorego, która z uczuciem wdzięczności kolejką w rękę ją całowała, wzdychając i błogosławiąc.

Pojechali dalej.

— Czy to zawsze twoje wizyty kończą się takiem całowaniem rąk? — zapytał Andrzej.

— Ciebie to razi?

— Dziwi raczej.

— A jednak — wiesz — jest to zupełnie naturalne. Chłop, chcąc się przypochlebić — kłania się, a gdy jest wdzięczny i wzruszony — w rękę całuje. Z początku broniłam się od tego, ale przekonałam się, że obrażam ich odmową, a co ważniejsza zrażam.

— Tak?

— Tak.... A lekarz bez zaufania i miłości jest rzemieślnikiem bez pożytku.

Rozmawiając jechali dalej, brnąc w błocie. Dzień był piękny, słoneczny, ciepły, jeden z tych dni budzącej się wiosny, który razem z pierwszymi promieniami słońca rozsiewa życie po ziemi, rzucając pierwsze jego zarodki. Nad czarnemi polami, ozłoconemi z góry, wznosił się opar i, płynąc po nad ziemią, rozpływał się daleko, jak gdyby roztapiał się w błękicie. Na drzewach przydrożnych ćwierkały gromady wróbli, bijąc się ze sobą i przelatując ustawicznie z gałązki na gałązkę. Od podwórza do podwórza przeleciała czasem leniwie wrona i usiadłszy na chrząkającej świni, grzbiet jej dziobała, poskakując spokojnie od ogona do głowy. Dzieci chłopskie, przez całą zimę trzymane w zamknięciu, powysuwały się z izby i odziane w ojcowskie buty i kożuchy, posiadały pod chatą do słońca i wygrzewały się wesoło.

Andrzej jechał zamyślony, wpatrzony w ten widok sielski, w tę naturę budzącą się do życia, taką spokojną, prawdziwą jak ją pan Bóg stworzył i mimowolnie dostrajał się do panującej harmonii.

— Wiesz co — zagadnął Kasiuchnę — może stryj nie ma racyi, ganiąc bezwzględnie miasto, ale ja rozumiem powody, które go do tego skłaniają.

— Skądże tak nagle przypomniałeś tę rozmowę?

— Rozglądając się dokoła.

— Ale ciekawa jestem jakie to są powody według twego zdania?

— Mnie się zdaje, że człowiek w obec natury nabiera większej równowagi, a im dłużej ona trwa, tem lepiej odczuwamy to, co nazywamy zwykle szczęściem, zadowoleniem. Nic przeto dziwnego, że kochamy wszystko co nam przynosi to zadowolenie, tę moralną równowagę.

Kasiuchna wysłuchała z natężeniem, a potem krótko rzekła:

— O, tak.

I więcej nic ze sobą na ten temat nie mówili. W kilka minut potem odezwała się Kasiuchna:

— Otóż właśnie chałupa Grzegorzowa

Konie się zatrzymały. Przy otwartych wrotach stał ten sam chłop, którego na drodze poznaliśmy. Przywitał jeźdźców pochyleniem ręki, konia Kasiuchny za uzdę ujął i do chałupy prowadził, a za nim poszedł koń Andrzeja. Jakaś kobieta wyniosła stołek, postawiła przed koniem, a Grzegorz pomógł jej zsiąść.

— Chodź ze mną — rzekła Kasiuchna do Andrzeja zwróciwszy się.

Andrzej zsiadł z konia i do izby za dziewczyną poszedł.

Chałupa wyglądała schludnie, czysto, tak samo wewnątrz jak zewnątrz. W izbie była podłoga starannie wyszorowana żółtym piaskiem, tak samo jak szafka na miski, ławki i stół. Łóżko zasłane było płachtą w błękitne i czerwone paski. Gdy wszyscy do izby weszli, oprócz dwojga dzieci, siedzących w koszulkach na podłodze i bawiących się struganiem patyków, nikogo więcej nie było.

— Cóż to, Maryś wam zachorowała? — spytała Kasiuchna Grzegorzowej.

— Juści stało jej się cosik — odrzekła, rękę ku ziemi schyliwszy.

— Cóż przecie?

Grzegorzowa jeden róg fartucha w ręce obie ujęła, międła go, kręciła i opowiadać poczęła:

— A bo to tak było prosę panienki. Przed tygodniem.... nie.... poczekajta.... zaraz.... dziś mamy wtorek.... to było równo zeszłego wtorku.

Mąż jej przerwał:

— Ale! Dyć we wtorek już na piecu leżała.... a w poniedziałek chodziła z chustami na rzeczkę.

— Gdzie zaś w poniedziałek.... we wtorek.... w tę zamieć prała z Jaśkową dziewczyną.

— Co ci się babo we łbie kręci! Zamieć była w poniedziałek, kiedy krowa Maciejowej zdechła.

Andrzej przysłuchiwał się tej sprzeczce z uśmiechem ironicznym. Przerwała ją Kasiuchna.

— No, mniejsza z tem — czy to było w poniedziałek czy we wtorek, dość że chora.

Grzegorzowa znowu do kolan Kasiuchnie pochyliła się.

— Co mądrze panienka gada, to mądrze. Chora dziewczysko — i już.

— Więc powiadacie, że prała chusty?

— A ino.

— No, a potem? Poszła na piec? Co? Było jej zimno?

ców m. Lwowa do zasilenia lewicy sejmowej posłami reprezentującymi zasady demokratyczne.

Drugi z kolei mowca, inżynier p. Dzieślewski przemawiał za wybieraniem ludzi fachowo wykształconych na posłów, w szczególności techników i inżynierów. Z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze rozprawy do następnego zgromadzenia, które ma się odbyć dnia 13 b. m.

Zebranie adwokatów lwowskich, które odbyło się wczoraj wieczorem dla omówienia sprawy wyboru do Sejmu, zagaił imieniem zwołujących je p. dr. Pomianowski, poczem na przewodniczącego powołano dr. Roińskiego a na sekretarza dr. Kosińskiego. P. dr. Bieliński przedstawił zebranym potrzebę, aby adwokaci brali większy udział w życiu publicznem i zaproponował wybór komisyi z dziesięciu, któraby bądź się z innymi komitetami wyborczymi co do kandydatów na posłów z m. Lwowa porozumiała, bądź sama komitet wspólny zorganizowała, i ponownie zwołać się mającemu zebraniu sprawę przedstawiła. P. dr. Lilien występował przeciw temu wnioskowi, wskazując, że wobec rozmaitych przekonań politycznych u adwokatów, z których jedni należą do konserwatystów, inni do liberalnego a inni wreszcie do radykalnego obozu wspólna taka akcya powieść się nie może. Przeciw tym wywodom wystąpił p. dr. Małachowski, wykazując, iż dziś nie istnieje już wielka różnica między liberałami i konserwatystami a radykałów zbyt wielu gremium adwokackie nie liczy. Wspólna praca jest możliwa chociażby poszczególne jednostki do niej się nie przyłączyły. Mowca obstaje przeto przy wyborze komisyi, której celem byłoby także poparcie wyboru czcigodnego dr. Franciszka Smolki, chluby zawodu adwokackiego. Po przemówieniach pp. Tabaczyńskiego, Tilla, Pomianowskiego i innych, uchwalono wybrać komisyę i powołano do niej na wniosek p. Dziubińskiego, siedmiu którzy zebranie zwołali, jako też adw. Roińskiego i Kosińskiego.

*

W Krakowie odbyło się w dniu 6 września b. r. o godz. 11 przed południem w sali Rady powiatowej posiedzenie komitetu przedwyborczego dla wyborów z kuryi gmin wiejskich powiatu krakowskiego. Zgromadzeniu, w którem wzięło udział około 80 włościan, dalej kilkunastu reprezentantów duchowieństwa, inteligencyi powiatu i nauczycielstwa, przewodniczył — jak czytamy w *Czasie* — prezes komitetu p. Alfred Milieski. — Przewodniczący zawiadomił komitet, że kandydaturę na posła zgłosił dr. Franciszek Paszkowski i wezwał obecnych do zgłaszania ewentualnych dalszych kandydatur. Kandydaturę zgłosił też istotnie p. St. Czekajski z Krowodrzy i prosi, aby ją poparł p. W. Wójcik. Czekajski krytykował działalność Sejmu dla ludu wiejskiego i system wyborów, wyraża z żalem, że jego zdaniem obszary dworskie żywią niechęć dla włościanina, — a gdy przewodniczący prosi go, by trzymał się przedmiotu i mówił o tem, co będzie robił w Sejmie, oświadcza, że będzie popierał oświatę, i jako postulat w tej mierze podnosi, aby zamiast nauczycielek pełnili obowiązki nauczyciele w szkole krowodzkiej, bo nauczycielki z chłopakami nie mogą sobie dać rady. Dalej przechodzi znów na pole ogólnych narzekań na ciężary i mówi o traktowaniu włościan, jako małoletnich. Wywołuje to protest ze strony zgromadzenia i dla tego mowca oświadcza, że dalej nie będzie mówił. Gdy przewodniczący zachęca go do dalszego mówienia, p. Czekajski oświadcza, że chyba później to uczyni.

Następnie zabrał głos p. Fr. Wójcik z Wyciąż i zapowiada, że pragnie złożyć pewną deklaracyę w imieniu centralnego komitetu ludowego. Pomimo głosów przeciwnych z pośród zgromadzenia, p. Fr. Wójcik zaczyna czytać ową deklaracyę, krytykującą obowiązującą ordynacyę wyborczą, prawybory i domagającą się tajnego, bezpośredniego, powszechnego prawa głosowania.

Przewodniczący zwraca uwagę, że to nie jest stawianie jakiejkolwiek kandydatury, a wszelką dyskusyę odłożyć należy do chwili, gdy kandydaci złożą wyznanie wiary. Zgromadzenie podziela to zapatrywanie i dlatego p. Fr. Wójcik wstrzymał się od głosu.

Zabrał głos kandydat p. dr. Franciszek Paszkowski i w wyczerpującem dłuższem przemówieniu rozwinął zapatrywania swoje na ważniejsze sprawy krajowe. Mowca podniósł, że przyszły Sejm czekają zadania ustawodawcze, a w pierwszym rzędzie reforma gminna. Mowca przeszedł po kolei wszystkie ważniejsze zadania przyszłego Sejmu, a przemówienie swoje zakończył zapewnieniem, że podobnie jak dotąd, czy to w Radzie powiatowej, czy w kółkach rolniczych, czy w Sejmie dla sprawy publicznej pracować się starał — tak i w przyszłości w miarę sił pracę swą tym samym celom poświęci, a wdzięcznym będzie wyborcom, jeżeli mu do pracy tej w Sejmie dadzą sposobność. Zawsze i wszędzie będzie mowca działał w duchu wiary katolickiej, w duchu miłości bliźniego i zgody wszystkich stanów, a starając się uczynić zadość słusznym żądaniom włościan i dążąc do tego, by dla wszystkich była równa miarka, zwalczać będzie jak najstanowczej te prądy, które pod pokrywką rzekomej obrony ludu podkopują religię i sieją ducha waśni społecznej i nienawiści. Takich apostołów każdy człowiek dobrej wiary i woli odtrącić powinien, bo kto bez Boga poczyna i nienawiść sieje, ten nic dobrego zbudować nie potrafi i innego plonu, jak nienawiści, nie zbierze.

Po przemówieniu p. dr. Fr. Paszkowskiego, przyjętem oklaskami, rozpoczęła się dyskusya nad kandydaturami. Zabierało głos wielu mowców; w przeważnej części krytykowali oni wystąpienie p. Czekajskiego a p. Wł. Kołodziejczyk z Mogiły zarzucił temu ostatniemu wprost, że „gada absurda,“ po polsku — krótko mówiąc — głupstwa! Jest bieda, to prawda między włościanami i bieda wielka, ale to wina stosunków ekonomicznych; źle są rozłożone podatki, ale zobowiążmy naszego posła, by w kierunku równomiernego rozłożenia ich pracował. Praca w Sejmie potrzebuje rozumnych ludzi, nie w guście p. Czekajskiego. Nie rozbijajmy się żalami i oskarżeniami, ale pracujmy wspólnie. Niech nasz powiat wzorowy wybierze dzielnego, zdolnego człowieka, a takim jest p. Paszkowski. Obiecanki, cacanki p. Czekajskiego na nic się nam nie przydadzą. (*Brawo*). Następnie przemawiał p. Wójcik i chciał dalej czytać swą przerwaną poprzednio deklaracyę. W głosowaniu za czytaniem deklaracyi na 80 obecnych oświadczyło się tylko 9 głosów, więc deklaracyi p. Wójcik nie czytał. P. Kudasiewicz z Prądnika przedłożył odezwę komitetu ludowego, podpisaną przez Wójcika i krytykował ją jako szerzącą waśń społeczną, w przemówieniu, które przyjęto żywymi oklaskami. Na tem zamknięto dyskusyę a p. Fr. Paszkowski sprostował niektóre uwagi oraz odpowiedział na niektóre interpelacye. Następnie zastępca przewodniczącego p. Skirliński zarządził głosowanie nad kandydaturami. Za kandydaturą p. Stanisława Czekajskiego nikt się nie oświadczył, natomiast kandydaturę p. dr. Franciszka Paszkowskiego przyjęło zgromadzenie prawie jednomyślnie. Na tem zamknął p. Skirliński posiedzenie, wzywając zebranych do popierania kandydatury p. dr. Fr. Paszkowskiego.

KORESPONDENCYE

Poznań, 5 września.

(Położenie ekonomiczne w dzielnicach polskich w świetle statystyki urzędowej. — Uroczystość sedańska. — Socyaliści „polscy.“ — Z wystawy. — Projekt regulacyi i obwałowania Warty. — Wznowienie kampanii dziennikarskiej przeciw dyrekcyi teatru polskiego).

(#) Skargi na upadek rolnictwa, stanowiącego główne źródło bogactwa krajowego są u nas od dłuższego już czasu stale na porządku dziennym. Wprawdzie przesilenie w rolnictwie jest dzisiaj ogólnem, lecz zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności znajduje się ono w Księstwie i Prusach zachodnich w znacznie gorszem położeniu niż w innych prowincyach monarchii pruskiej a to pomimo, że Polacy nauczyli się i gospodarować umiejętnie i żyć oszczędnie. Ciekawego materyału na poparcie złego stanu stosunków ekonomicznych dostarcza królewski urząd statystyczny w zestawieniu sprzedaży przymusowych z lat ostatnich. I tak naprzykład: w r. 1894 same Księstwo i Prusy Zachodnie zajmowały subhastami swemi połowę ogółu areału oddanego pod młotek licytacyjny w tymże roku w całem państwie. Od 1 kwietnia 1886 aż do kwietnia 1894 r. podpadło w monarchii pruskiej subhaście ogółem 17.847 posiadłości rolniczych, reprezentujących obszar 611.079 hektarów obszaru, a z tej liczby hektarów przypada na same Księstwo przeszło 120 tysięcy hekt. a na Prusy zachodnie około 130 tysięty hekt. W smutnej tej statystyce główne zajmuje miejsce wielka własność, a po niej idą zaraz mniejsze gospodarstwa włościańskie, gdy natomiast średnia własność najmniej dostarcza materyału dla przymusowych sprzedaży. Stwierdzona na podstawie urzędowej statystyki okoliczność, iż pogarsza się stopniowo stan majątkowy naszych włościan, których znaczenie narodowe i społeczne po ciężkich wyłomach w fortunach pańskich nabiera bardzo ważnego znaczenia, musi przejąć poważnemi obawami i zaniepokojeniem. Chociaż tkwi może zbyt wiele pesymizmu w tem co napisał jeden z tutejszych dzienników, iż „w porównaniu z innemi częściami państwa pruskiego wszystko znajduje się u nas w stadyum rozkładu a w stosunkach społecznych i ekonomicznych nie znajdziemy bodaj ani jednego objawu, któryby świadczyć mógł o normalnym rozwoju“, to z drugiej strony potrzeba sobie powiedzieć, że pod względem ekonomicznym zagrozi nam istotnie ruina jeżeli tak dalej iść będzie, jak dotąd idzie. Warunki bytu rolnictwa stają się z dniem każdym trudniejszymi. Gdy np fabrykom zachodnio niemieckim przy dowozie ich wyrobów do naszych dzielnic przyznano przeróżne ułatwienia, zboże nasze tak wysokie opłacać musi na kolejach taryfy, że absolutnie przesełane być nie może do lepiej płacących dalszych targów na zachodzie Niemiec.

Pomimo, że tutejszy komitet niemiecki zajmujący się urządzeniem uroczystości sedańskiej wprawił w ruch cały aparat agitacyjny, aby uroczystości tej nadać jak najwięcej blasku, obchód jubileuszowy zwycięstwa nad Francuzami wypadł bardzo blado i w ogóle nie różnił się niczem od zwykłych patryotyczno-narodowych uroczystości. Polacy usunęli się zupełnie od udziału, zaniechali przystrajania domów i iluminowania wieczorem swych okien. Na placu wystawy było istotnie gwarno i ludno, co tłumaczy się częścią zniżoną opłatą wstępu, częścią zapowiedzią różnych „niespodzianek“, do których należała w pierwszym rzędzie „noc włoska“. Na festyny szkolne udzieliła rada miejska 1500 marek, a na „podarek honorowy“ dla weteranów z wojen pruskich z roku 1864, 1866 i 1870/71 2000 marek. Na starym rynku podczas puszczania ogni sztucznych zaszły niestety godne pożałowania wybryki, z którymi wszakże nie miała nic wspólnego ludność polska. Z niewiadomej dotąd przyczyny, policya była zmuszoną interweniować, a gdy zbyt krewko zabrała się do swojego zadania, została obrzuconą kamieniami, przyczem kilku policyantów odniosło ciężkie okaleczenia. Przywołane na pomoc wojsko zrobiło niebawem porządek, i aresztowało kilkunastu dobrze już podchmielonych sprawców burdy.

Socyaliści rozwijają w Poznaniu od pewnego czasu ruchliwą agitacyę; w niedzielę odbędzie się walne zebranie socyalistów „polskich“, na którem wygłosi mowę „towarzysz“ Morawski z Berlina, poczem ma nastąpić ukonstytuowanie się towarzystwa. O zupeł-

— Święta prawda. Było zimno. Bo dziewczynisko, wlazłszy na piec, trzęsło się, że ząb na ząb nie trafił, a potem znowu gorąco jej było, że radaby do wody wskoczyć. Dawałam soku ogórkowego, to ci to piła a piła.... potem leżała jak nieżywa, a potem znowu trzęsło.

— A cóżeście robili na to?

— A cóż mieliśmy robić? Przychodziła tu baba z Parysowa....

— Widzicie, zamiast do mnie przyjść, idziecie do baby.

— A cóż proszę panienki robić! Organiścina powiadała, że jak baba z Parysowa nie pomoże, to już ino Panu Bogu się polecić.

— I czegóż dowiedzieliście się od baby?

— Ano, powiedziała baba, że to taka zimnica zła, co jak do trzech dni nie porzuci, to potem będzie trzęsła i trzęsła Bóg wie jak długo.

Grzegorzowa westchnęła.

— Gdybyż to proszę panienki pod zimę, to się ta człek ma czas na piecu wyleżeć, a to idzie ku wiośnie, co to jeszcze dzień, dwa, tydzień — i w pole lub do ogrodu trzeba ruszać, a tu się choróbsko przyczepiło

— Cóżeście robili z chorą? — spytała Kasiuchna.

— A cóż proszę panienki, dużo było kłopotu, a pożytku mało!

Grzegorzowa westchnęła głęboko i suche oczy końcem fartucha potarła.

— Bo to i wyręczenie z dziewczyny było.... — biadała matka. Czy krowę udoić, czy świnkom jeść dać, czy z pralnikiem na rzeczkę — wszędzie Maryś i Maryś, bo to już była do roboty zdatna.... A teraz co? Tem się wyręczę?

Tu ręką pokazała na bawiące się na podłodze kilkoletnie dzieciaki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

12)

CAMPANULA.

(Z angielskiego).

(Dokończenie).

XIII.

Gdy pani Hofer wyszła z pokoju, moja siostra położyła rękę na mojem ramieniu i ukazała mi w milczeniu przez okno dwa cienie w zmroku wieczora, siedzące blisko jeden przy drugim pod drzewami. W tej samej chwili dwa cienie powstały i zbliżały się w kierunku domu. Zeszłam na dół, poszłam na ich spotkanie i rzekłam po prostu — może powinnabym była ich zawstydzić?... — że potrawy stygną czekając ich przybycia.

— W takim razie przykro mi, ze względu na panie, rzekł Saverio, którego twarz szczęściem jaśniejąca wyjaśniała wszystko co zaszło, chociażby nawet Nata nie była mnie ujęła za rękę, ściskając ją z wymownym wyrazem.

Wieczerza przeszła jak zwykle; pan de Pavis był wesół, Nata nie jadła wcale, ale nigdy jeszcze w całem mojem życiu nie widziałam wyrazu tak zupełnego i prawdziwego szczęścia bez żadnej chmurki na twarzy ludzkiej, jakie się malowało na obliczu dziewczęcia. Po raz pierwszy byłam uderzona jej pięknością, podniesioną rumieńcem i blaskiem oczu.

Przy końcu wieczerzy hrabia nam oznajmił, że w ostatnich czasach ukończył pracę gromadzenia rzadkich i bardzo ciekawych roślin i że opis campanuli górskich miał już także gotowy. Znalazł mniej więcej sześćdziesiąt okazów tego ślicznego kwiatka a z tych czerdzieści odmian w samych Alpach.

— Wszystkie moje myśli dotychczas zwracały się naturalnie ku tej pracy, dodał ze znaczącem spojrzeniem. Kosztowało mnie to wiele czasu i trudów.

— Czas stracony, który można było spędzić w pełni szczęścia a który stał się powodem niewypowiedzianych zmartwień i bólów dla innych osób.... pomyślałam sobie w duchu.

Po wieczerzy, poszłam na balkon, odetchnąć świeżem powietrzem.

Widząc mnie samą, Nata przybiegła, zarzuciła mi obie ręce na szyję i korzystając z ciemności, wyspowiadała mi się ze swego szczęścia.

— O signora! on mnie kocha!... żeni się ze mną!

Później dowiedziałam się więcej, dowiedziałam się wszystkiego, nie od niej, ani od hrabiego, ale przez moją starą znajomą, della Santa.

Ona to zwróciła uwagę Saveria, że kompromituje Natę. Hrabia nie domyślał się tego wcale. Nigdy do tej pory nie zapatrywał się na tę kwestyę z poważnej strony. Z wrodzoną sobie lekkomyślnością co do rzeczy tego świata, oddawał się rozkoszy podziwiania piękności i uroku Naty, a teraz spostrzegał, że spokój serca i dobre imię zacnej rodziny mogły być przez niego skompromitowane. Wszystko co w nim było delikatnych i rycerskich uczuć, odezwało się nagle; signora della Santa była prawie przerażona wrażeniem, jakie słowa jej na nim wywarły. Rzucił się w pogoń za uciekającą od niego dziewczyną, gotów uczynić wszystko, aby wynagrodzić mimowolnie wyrządzoną jej krzywdę.

— Była jeszcze chwila, opowiadał później sam pan de Pavis, żem się wahał wobec obawy, co powie moja rodzina i jakie z tego powodu nieprzyjemności wyniknąć mogą.... Lecz prawie niezwłocznie przypadek, jakby umyślnie żeby wpłynąć na moją decyzyę, sprowadził mnie na miejsce, gdzie leżała zraniona Joanna....

Co za piękny wieczór! księżyc w pełni wzniósł się jak kula ognista po nad domem, daleki odgłos pieśni tyrolskiej dochodził do nas z głębi Alp, a sąsiednie lasy, szumiące z cicha, z ukrytemi źródłami szemrzącemi tajemniczo, stanowiły jakby jedyne ognisko życia wśród puszczy, podczas gdy ptaki i owady odzywające się przez dzień cały, spały teraz spokojnie pod osłoną nocy. Lasy te zdały mi się podobnymi do owych zaczarowanych gajów, gdzie Oberon i Tytania mamili zrozpaczonych kochanków, wymarzonych przez Shakespeara, w noc pewnie nie mniej piękną od tej, na którą patrzyłam.

Stary doktór i sędziwy ksiądz przeszli koło nas z fajkami w ustach.

— Bądźcie bez obawy o Joannę, rzekł doktor, będzie zdrowa.

— Biedna Joanna! odrzekła moja siostra Helena, nigdy jej nie potraficie przekonać, że ten kwiatek liliowy nie był zaczarowany.

— A jednakże ja spróbuję jej to wytłómaczyć, rzekłam. Tak, powiem jej, że urok nie mieści się w rzeczy samej, ale w tem co ona wyraża. Jak ściskam ciebie za rękę, nie prawdaż, że to znaczy, że myślę o tobie z uczuciem? A jak ludzie kochają się prawdziwie, wszystko dla nich urokiem się staje: kwiat, pukiel włosów, węzeł wstążki, rękawiczka zniszczona, najdrobniejsze przedmioty, nie mające dla innych żadnej wartości.

— Rozumiem ciebie, rzekła Helena z najmilszym ze swoich uśmiechów, ale Joanna tego nie pojmie.

I rzeczywiście, poczciwa dziewczyna nie pojęła — ale mniejsza o to! niemniej jej pani była szczęśliwą i to wierna sługa rozumiała dobrze.

nem fiasku tego towarzystwa nikt nie wątpi, chociaż być może, iż jak zawsze tak i w tym razie przyjdą polskim socyalistom z sukursem ich bracia niemieccy.

Akt zamknięcia wystawy przemysłowej naznaczono na 16 b. m. Ruch na placu wystawy zmniejsza się z dniem każdym a sporo wystawców wycofało już swoje okazy. Wiele kwasów, nieporozumień i niechęci powstało skutkiem rozdzielenia nagród i odznaczeń. Nietylko pominięci zupełnie, ale i nagrodzeni medalami trzeciej lub drugiej klasy przemysłowcy, uważają się za pokrzywdzonych i zarzucają intrygowanie swym współzawodnikom a stronniczość jurorom. Prócz rządowych i państwowych nagród przeznaczono dla wystawców: złote medale z dyplomem, srebrne medale z dyplomem, bronzowe medale z dyplomem i listy pochwalne.

Część przedmiotów wystawowych, cechujących wybitnie przemysł W. Ks. Poznańskiego, wcieloną będzie po zamknięciu wystawy do tutejszego Muzeum prowincyonalnego. Rezultat finansowy wystawy jest pomyślny i liczyć napewno można, że nie będzie niedoboru, na którego pokrycie wyznaczono znaczny fundusz gwarancyjny. Obok frekwencyi publiczności dopisała także sprzedaż losów. Mimo małych w ogóle szans wygranej rozkupiono wszystkie losy, nawet płacono za nie w ostatnich dniach przed ciągnieniem więcej o sto procent a nawet wyżej.

W czwartek dnia 12 b. m. przybędzie do Poznania w celu zwiedzenia wystawy minister handlu p. Berlepsch. Uroczystość rozdania nagród odbędzie się dnia 11 b. m.

Opracowany z polecenia rządu projekt regulacyi i obwałowania Warty w obrębie miasta Poznania wystawiony został w biurze tutejszej regencyi na widok publiczny. Projekt ten przeprowadza Wartę w prostym kierunku przez dotychczasowy pierwszy kanał odpływowy, tworzy ze starego koryta Warty w przestrzeni od innego jej ujścia, aż do wielkiej szluzy fortecznej port o obszarze 10 hektarów, i zamienia drugi kanał odpływowy w nowe koryto rzeki. Szerokość wału, zabezpieczającego niżej położone części miasta przed wylewem, wynosić będzie pięć, a w najbardziej przez napór wody zagrożonych miejscach siedm i pół a nawet dziesięć metrów; wysokość wału wynosić będzie siedm i pół metra, czyli 78 centimetrów więcej niż najwyższy, dotychczas stwierdzony poziom wody. Roboty przedwstępne zajmą cały rok czasu, właściwa zaś regulacya i obwałowanie rzeki około dwóch lat. Koszta obliczono na 4.000.000 marek. Tak więc można się spodziewać iż niezmiernie ważna i nagląca sprawa zabezpieczenia niższych, zamieszkałych przeważnie przez uboższą ludność części miasta, przed powtarzającymi się corocznie niemal zalewami, załatwiona będzie wreszcie sposób pożądany.

Zbliżający się sezon teatralny poruszył znowu tę część prasy, która żywiąc z osobistych powodów głęboką niechęć do niezmordowanego wieloletniego kierownika naszej sceny, korzysta z każdej sposobności, aby przypiąć mu łatkę i obniżyć jego zasługi. Obecnie czepia się ona p. Fr. Dobrowolskiego za to, że kilku aktorów i aktorek porzuciło naszą scenę i przeniosło się gdzieindziej, a także z powodu, iż kierownik teatru wprowadził nowe kontrakty, które rzekomo mają „ubliżać godności osobistej artystów i obliczone są na ich wyzysk". Że dwie aktorki i trzech aktorów nie powraca już do nas na sezon zimowy, tłómaczy się po prostu tem, że gdzieindziej otrzymali korzystniejsze warunki materyalne, scena bowiem poznańska, utrzymująca się przeważnie z ofiarności publicznej, pomimo najszczerszej chęci nie może dawać artystom lepszego uposażenia. Co się tyczy kontraktów, z pomocą których dyrekcya pragnie zaprowadzić pewien rygor wśród rzeszy składającej się z niesfornych niekiedy żywiołów, to kontrakty te są dosłownym niemal odpisem umów obowiązujących w teatrze krakowskim i nie zawierają bynajmniej „drakońskich" przepisów. Zarzut w końcu wyzyskiwania aktorów, już dla tego samego jest bezzasadnym, że p. Dobrowolski sprawuje żmudne swoje obowiązki zupełnie bezpłatnie i że teatr nasz nie jest przedsiębiorstwem, obliczonem na jakiekolwiek zyski materyalne dyrekcyi, lecz instytucyą podtrzymywaną jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie ofiarnością publiczności.

Z Serbii.

(Powrót króla Aleksandra. — Król Milan. — Nowy austro-węgierski poseł w Belgradzie. — Risticz).

Skrócenie pobytu króla Aleksandra w Biarritz, według zapewnień ze strony poinformowanej, ma wybitne polityczne znaczenie. Zapewniają również, że król Milan zaniechał stanowczo myśli powrotu do Serbii i postanowił osiąść na stałe w Paryżu. Król przysłał do Belgradu swego kamerdynera z poleceniem, aby wszystkie należące doń przedmioty, znajdujące się obecnie w pałacu królewskim, przesłane mu zostały do Paryża. Także cała służba Milana powołaną została do Paryża. Wiadomości te wywołują w Belgradzie silne wrażenie. *Male novine* piszą: „Nie znamy powodów, które skłaniają króla Milana do tego kroku. Wogóle cała sprawa jest natury tak delikatnej i osobistej, że nie można się na to zdecydować, aby poddać ją publicznej dyskusyi. W każdym razie należy stwierdzić, że smutny to objaw, jeżeli rodzice króla żyją w rozdwojeniu i przebywają każde z osobna za granicą, zdala od jedynego syna".

Wiadomość o bliskiej nominacyi dotychczasowego przedstawiciela Austro-Węgier w Teheranie, p. Schiessla posłem w Belgradzie sprawiła, jak piszą do *Pol. Corr.*, w tamtejszych kołach rządowych i w opinii publicznej dobre wrażenie i przyjętą została z zadowoleniem. P. Schiessl, który przez lat kilka był pierwszym sekretarzem ces. i król. poselstwa w Belgradzie i kilkakrotnie fungował jako kierownik poselstwa, umiał zdobyć sobie gorące sympatye i pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć. P. Schiessl obznajomiony jest gruntownie ze stosunkami serbskimi, a ta okoliczność ułatwi mu niezawodnie jego urzędowanie. P. Schiessl liczy obecnie lat 45. Przez lat kilka był radcą ambasady w Berlinie.

Dnia 15 b m. odbędzie się w Belgradzie sejmik stronnictwa liberalnego, na którym były regent Risticz zostanie obwołany przewódcą tej partyi. Tym sposobem p. Risticz po kilkoletniej abstynencyi powróci znowu do życia politycznego.

Rozmowa z w. wezyrem.

Korespondent konstantynopolski *Polit. Corresp.* podaje treść rozmowy z wielkim wezyrem Said-baszą o kwestyach, znajdujących się obecnie na porządku dziennym. W sprawie armeńskiej wyraził wielki wezyr nadzieję, że prowadzone rokowania, w których Turcya czyni wszelkie możliwe ustępstwa, doprowadzą wkrótce do pomyślnego rezultatu. Na ministeryalnej konferencyi, podczas obrad nad tą kwestyą, uczyniono wniosek, aby zamierzone reformy rozszerzyć na całe państwo, a myśl ta nie została przez sułtana nieprzychylnie przyjęta. Obecnie nie ma jednak sułtan zamiaru wydać uroczystej enuncyacyi w formie hatu. Reformy są właściwie, jak zauważył wielki wezyr, przewidziane w istniejących ustawach, tak, że okaże się tylko potrzeba przeprowadzenia i odpowiedniego zastosowania przepisów ustawy, które będą nadto uzupełnione i poprawione.

W dalszym ciągu rozmowy poruszył Said basza wypadki w Macedonii i zaznaczył, że Porta pokłada zaufanie w zarządzenia Bułgaryi, poczynione w ostatnich czasach dla przeszkodzenia ruchowi oddziałów powstańczych. Należy się spodziewać, że zarządzenia w związku ze środkami ostrożności, przeprowadzonymi przez władze tureckie, uczynią niemożliwem dalsze rozszerzanie się ruchu w Macedonii. Następnie omawiał wielki wezyr znane życzenia bułgarskiego egzarchatu w sprawie nominacyi nowych biskupów bułgarskich dla Macedonii i oświadczył, że spełnienie tego życzenia jest na razie niemożliwe, trzeba bowiem unikać pozoru, jakoby Turcya poczyniła ustępstwa pod naciskiem macedońskiego powstania.

Pogłosce o bliskiej zmianie w ministerstwie spraw zagranicznych zaprzeczył wielki wezyr, oświadczając, że jest bezpodstawna, gdyż Turkhan-basza posiada w zupełności zaufanie sułtana.

KRONIKA

Lwów, 7 września.

— **Konkurs** rozpisało c. k. Namiestnictwo Austryi górnej na trzy, ewentualnie cztery posady inżynierów rządowych. Podania wnosić należy do 15 października za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum Namiestnictwa w Lincu.

— **Stypendyum.** Grono urzędników Banku krajowego, zobowiązało się utworzyć na rok szkolny 1895/6 na przeciąg 10 miesięcy, jedno stypendyum w kwocie zł. 100 — dla ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie. Pierwszą ratę tego stypendyum w kwocie zł. 10 — odesłano wczoraj do Cieszyna na ręce „Macierzy polskiej" na Szlązku.

— **Wstrzymanie emigracyi.** Komitet Towarzystwa św. Rafała wydał następujący komunikat: „Rząd brazylijski z obawy, aby emigranci nie zawlekli cholery do Brazylii, wstrzymał czasowo emigracyę z Galicyi. Niniejszem prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o rychłe pouczenie włościan, zamierzających emigrować, o wstrzymaniu emigracyi. We wszystkich naszych listach i odezwach zalecaliśmy włościanom, by gruntów nie sprzedawali i nie starali się o pasporta, póki nie otrzymają zawiadomienia, że już są dla nich bilety okrętowe. Dziś tem bardziej im to zalecamy, ponieważ przerwa w ruchu emigracyjnym może potrwać nawet kilka miesięcy.

Delegaci Komitetu już otrzymali zawiadomienie o wstrzymaniu ruchu emigracyjnego".

— **Wyścigi cyklistów.** Przypominamy, iż jutro w niedzielę 8 b. m. odbędą się na torze lwowskiego Klubu cyklistów międzynarodowe wyścigi cyklistów. Spodziewać się należy, iż udział publiczności będzie liczny. Wyścigi będą bardzo zajmujące albowiem spotkają się w nich najznamienitsi jeźdzcy krajowi po raz pierwszy z współzawodnikami obcymi.

— **Świątynia izraelicka** na starym Rynku, noszącym obecnie nazwę placu Rybiego, została obecnie zewnątrz i wewnątrz odnowioną, a to z okazyi 50-letniego założenia tego domu modlitwy. Szczególnie pięknem jest odnowienie wewnętrzne; zupełnie białe poprzednio ściany, bez wszelkich ozdób, pokryto efektownemi arabeskami, suto złoconemi. W ogóle wnętrze świątyni robi teraz bardzo dobre wrażenie.

— **Zjazd leśników.** Pięknym momentem tegorocznego Zjazdu leśników w Nadwórnie była wycieczka do Worochty w dniu 3 b. m. W wycieczce wzięło udział około 200 osób, a była też reprezentowaną i płeć nadobna. Zwiedzenie tej jednej z najpiękniejszych górskich okolic kraju naszego pozostanie zapewne długo w pamięci uczestników, zwłaszcza tych, którzy mieli po raz pierwszy sposobność podziwiania wspaniałej, dziewiczej niemal natury w tych stronach Beskidu. Podczas wycieczki odbył się obiad, zastawiony kosztem zarządu lasów skarbowych na leśnej polance, w czasie którego wzniesiono szereg toastów, rozpoczynając zdrowiem sędziwego dyr. Strzeleckiego. Wycieczka trwała prawie cały dzień, bo dopiero o zmroku nastąpił powrót koleją do Nadwórny. Dodać należy, że leśników przyjmowano wszędzie najuprzejmiej, a w szczególności z nadzwyczajną gościnnością wystąpili pp. Leon Krokowski i Władysław Lisowski, c. k. lustratorowie lasów.

Nazajutrz, dnia 4 b. m., odbył Zjazd ostatnie posiedzenie. Na wstępie odczytano telegram nowowybranego prezesa księcia Witolda Czartoryskiego, w którym tenże dziękuje za wybór i przyrzeka wszelkiemi siłami starać się zasłużyć na zaufanie.

Następnie omawiano sprawę przyszłego zjazdu; po dłuższej dyskusyi, w której proponowano Zakopane, poleciło zgromadzenie wydziałowi wybór miejsca odpowiedniego na przyszły zjazd, tj. w roku 1896.

Z porządku dziennego nastąpił referat p. Małaczyńskiego o budowie kolei wąskotorowych; prelegent wykazywał korzyści rozpowszechniającej się coraz bardziej budowy kolei, która jest prawie o połowę tańszą od spławiania.

Referat z dziedziny leśnictwa, szkód elementarnych itd., opracowany znakomicie przez dyr. Sigmana, przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei uchwalono jednomyślnie wniosek p. Stanisława Piotrowskiego, aby zgromadzenie poleciło wydziałowi Towarzystwa zredagować i wysłać memoryał do Koła polskiego we Wiedniu w celu uzyskania zmiany ustawy z dnia 24-go maja z roku 1860 o opodatkowaniu dochodów z lasów przy nastąpić mającej rewizyi katastru gruntowego.

P. Lipiński złożył fachowe sprawozdanie o wycieczce onegdajszej, które wywołało bardzo ożywioną dyskusyę. W toku tej dyskusyi, p. Strzelecki przemawiał za jak najszerszą kulturą dębu w stosownem siedlisku.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Dyr. Strzelecki zamknął obrady, dziękując gospodarzom, t. j. miastu Nadwórnie, zarządowi dóbr skarbowych, za uprzejme i gościnne przyjęcie leśników.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 września do 12 w południe d. 7 września b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 2·6 m/sek, niebo czyste, a powietrze miernie wilgotne (62 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20·0°C., najwyższa +28·0°C. wczoraj po południu, najniższa +13·7°C. dziś rano.

W ubiegłej dobie była pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769·0 mm.

Prognoza na dobę 8 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie czyste a względna wilgotność powietrza około 65 prc. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Okradzenie poczty.** Z Oświęcimia donoszą do *Czasu*: W nocy z 4 na 5 b. m. niewiadomi sprawcy wybiwszy szybę w oknie domu, w którym znajduje się urząd pocztowy w mieście Oświęcimiu, dostali się do biura pocztowego i skradli małą podręczną kasę żelazną, którą wywieźli na taczkach nad rzekę Sołę i następnie rozbili. W kasie tej, o ile na razie sprawdzono, znajdowało się 5 listów pieniężnych, a mianowicie: jeden na 1000 marek, jeden na 850 zł., jeden na 85 zł., jeden na 61 zł., jeden na 30 zł. i jeden list rekomendowany, który miał być odebrany za złożeniem zaliczki. Nadto znajdowała się w kasie gotówka w kwocie przeszło 500 zł., marki listowe wartości około 20 zł., oraz książeczka Kasy oszczędności.

Sprawcy wszystkie te listy pootwierali, pieniądze i marki listowe zabrali, a koperty tylko same i książeczkę Kasy oszczędności w rozbitej kasie pozostawili. — Śledztwo za sprawcami nie odniosło dotąd rezultatu.

— **Oswobodzenie Wiednia.** W stolicy Monarchii zawiązało się i ukonstytuowało w ubiegłym miesiącu towarzystwo chrześciańskie, którego celem jest urządzanie co roku w kościele św. Józefa na Kahlenbergu uroczystych obchodów na pamiątkę oswobodzenia Wiednia w r. 1683 od nawały tureckiej. Stowarzyszenie nosi nazwę: „Kahlenberger-Kirchenverein". Pierwsze uroczyste nabożeństwo, staraniem tego towarzystwa urządzone odbędzie się dnia 12 b. m. w kościele św. Józefa. Kościół ten wybrano właśnie dla tego, ponieważ wznosi się on na miejscu dawniejszego a przez Turków zburzonego klasztoru Kamedułów na Kahlenbergu, w którego murach, jak z historyi wiadomo, zgromadzili się wodzowie wojsk spieszących na odsiecz Wiednia na ostatnią naradę wojenną i gdzie w dniu 12 września 1683 legat papieski Marco d' Aviano odprawił mszę św. przy której król Jan III. Sobieski ministrował i wspólnie z księciem Karolem Lotaryńskim przyjął komunię świętą. Wspomniany kościół wzniesiono na gruzach klasztoru Kamedułów około r. 1850, a poświęcono w dniu 12 września 1852. Po uroczystem nabożeństwie w dniu 12 b. m. odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego stowarzyszenia, którego prezesem jest ks. Franciszek Neymayer proboszcz na Kahlenbergu, zastępcą p. Pius Twardowski, c. k. radca Dworu, sekretarzem Józef Hemberger, beneficyant kościoła św. Józefa.

— **Fatalna przepowiednia.** Osobliwy i może jedyny w swoim rodzaju fakt sprawdzenia się złowrogiej przepowiedni, przypomina znana berlińska gazeta *Vossische Ztg.* w swoich wspomnieniach z wojny 1870—1871 roku. W numerze swoim z dnia 28 sierpnia 1870 r., a więc na kilka dni przed bitwą pod Sedanem, pomieściła owa gazeta notatkę, w której nadmieniała, iż cesarza Napoleona dręczy trwoga i staje mu w umyśle coraz natarczywiej przepowiednia Nostradamusa, opowiewająca: „Ośmnaście lat bez ćwierci roku będzie istniało drugie cesarstwo francuskie". Do notatki tej — datowanej 28 sierpnia — dodawała wówczas owa prorocza gazeta dosłownie, co następuje: „Wiedząc o tej przepowiedni, obawia się Napoleon upadku swego tronu w dniu 2 września 1870 r., ponieważ po zamachu stanu ogłosił się cesarzem dnia 2 grudnia 1852 roku". Fatalna przepowiednia, powtórzona przez *Vossische Ztg.* na sześć dni przed klęską, jak wiadomo, sprawdziła się nawet co do dnia.

— **Stosunki teatralne w Warszawie.** Korespondent warszawski do pisma rossyjskiego *Now. Wremia* pisze co następuje: „Ogół warszawski zaciekawiony jest teraz pytaniem, kto będzie mianowany zarządzającym w rzadowych teatrach warszawskich na miejsce zmarłego niedawno gen. Karandiejewa. Nie jest to taka błaha kwestya, gdyż od osobistości następcy zmarłego Karandiejewa zależeć będzie do pewnego stopnia sprawa stałego w Warszawie teatru rossyjskiego. Za nieboszczyka sprawa ta nie posunęła się naprzód. O ile jednak wiadomo, obecny generał-gubernator podziela opinię co do konieczności stałej trupy rossyjskiej w Warszawie; że zaś w pierwszych miesiącach jego zarządu nie uczyniono nic w tej mierze, to z jednej strony przypisać należy bezkrólewiu, jakie zapanowało w administracyi teatralnej w skutek choroby generała Karandiejewa, a z drugiej krótkiemu jeszcze pobytowi hr. Szuwałowa w Warszawie. W ogóle przed zimą nie spodziewają się tu żadnych nowych zarządzeń administracyjnych, dotąd bowiem nowy generał-gubernator zajęty był manewrami i objazdami, podejmowanemi w celu poznania kraju; objazdy te skończą się zapewne w październiku."

Mówiąc dalej o niedawno ukończonych występach trupy rossyjskiej w warszawskim teatrze Wielkim pisze ten korespondent: „W ogóle nie ma już teraz dwóch zdań co do konieczności urządzenia tu stałego teatru rossyjskiego i możności utrzymania go bez znaczniejszych, a może nawet bez żadnych dopłat ze strony rządu. Cała więc sprawa redukuje się do tego, na jakich zasadach należałoby oprzeć w Warszawie stałą trupę rossyjską. Od przyszłego zarządzającego rządowemi teatrami warszawskiemi zależeć będzie naturalnie udatne opracowanie projektu teatru rossyjskiego w Warszawie i czas w jakim to nastąpi; dla tego też teraz szczególniej pragnąć trzeba, aby stanowisko zarządzającego w teatrach warszawskich zajęła taka osobistość, której interesa rossyjskie leżą na sercu. Powiadają atoli, że teraz stara się o tę posadę pewien Polak, urzędnik petersburski; możemy być z całem uznaniem dla jego zalet osobistych i przymiotów urzędniczych, wątpimy wszakże, czy Polak zajmie się z należytą gorliwością i energią kwestyą zorganizowania teatru rossyjskiego w Warszawie."

— **Z turnieju szachowego.** W dniu 1 b. m. rozstrzygnięto w Hastings turniej szachowy. Wliczając obydwa dnie odpoczynku w ciągu tygodnia, trwał on całych 29 dni a zwycięstwo przypadło tym razem nie Laskerowi lub Stejnitzowi, nie Czigorinowi lub dr. Tarraszowi, ale młodziutkiemu Amerykaninowi Pillsbury'emu. Tak samo, jak niegdyś Morphy i inni, wraca on — po odniesionem zwycięstwie nad pierwszymi mistrzami starego świata — do swojej ojczyzny, która go zapewne powita, jako *champion of the world.* — Gra Pillsbury'ego odznaczała się elegancyą, umiejętnością i pewnością każdego pociągnięcia a towarzyszył jej prawdziwie angielski spokój. — Drugim zwycięzcą (16 wygranych) obwołanym został Rossyanin Czigorin. Jego zaliczyć można również do wybitnych przedstawicieli starej szkoły, której wzorem był Adolf Anderssen — i co jest najdziwniejszem, że właśnie ów drugi tryumfator dał się swemu ziomkowi Szifferowi oraz Janowskiemu z Paryża pobić w skutek niedbałej i słabej gry, w kilku zaledwie pociągnięciach. Trzecie miejsce ($15\frac{1}{2}$ wygranych) przypadło w udziale Niemcowi Emanuelowi Laskerowi. Na niego rachowało najwięcej szachistów, oczekując tylko chwili, w której pierwszym zwycięzcą ogłoszonym zostanie; gra Laskera jednak, szczególnie w drugiej połowie turnieju obfitowała w liczne i poważne błędy. Norymbergski mistrz dr. Tarrasz (14 wygr.) zdobył czwarte miejsce w szeregu; z samego początku gry był on niedysponowany i od pierwszego razu dosyć niepewnie turniej rozpoczął. Dopiero w drugiej połowie tegoż pokazał, co potrafi; wygrana postępowała za wygraną, wszystko to jednak było już zbyt późno na zdobycie bliższego miejsca. — Staremu mistrzowi austryackiemu Stejnitzowi (13 wygr.) przyznano piąte miejsce. Rossyanin Sziffer (12 wygr.) jest nauczycielem Czigorina i z pewnością grałby o wiele lepiej, gdyby się przyzwyczaił do uważniejszego traktowania turnieju. Bardeleben i Teichmann zamykają listę zwycięzców; obaj mieli po $11\frac{1}{2}$ wygranych partyi.

— **O nowym zamachu** na br. Rotschilda donoszą z Paryża następujące bliższe szczegóły: Agenci policyjni, którzy od czasu ostatniego zamachu w znaczniejszej liczbie czuwali nad domem bankowym Rotschilda na rue Lafitte, dostrzegli onegdaj około godziny 3 popołudniu nędznie odziane indywiduum, które przy wejściu do domu niedaleko bramy położyło rodzaj bomby. Policyanci schwycili zbrodniarza w chwili, kiedy się widocznie zabierał do zapalenia lontu bomby, mającej formę puszki z kakao. Nieznajomy bronił się energicznie, policyantom jednak udało się zawlec go do najbliższego komisaryatu policyi. Przy przesłuchaniu oświadczał z uporem, że nie powie swego nazwiska i dodawał tylko, że jest anarchistą i że innym zamach powiedzie się lepiej.

Równocześnie dano znać do chemicznego laboratoryum, aby bombę zabrało do zbadania, co też wkrótce uczyniono za pomocą wozu, specyalnie skonstruowanego dla tego rodzaju niebezpiecznych transportów. Policya rozwinęła tym czasem natychmiast poszukiwania, aby stwierdzić identyczność sprawcy zamachu.

Sprawca zamachu może mieć lat 25 i sądząc po znalezionych przy nim utensiliach (między innemi brzytwa) jest pomocnikiem felczera. W chwili, kiedy go aresztowano, trącił gwałtownie bombę nogą w zamiarze wywołania eksplozyi, która jednak nie nastąpiła. Prefekt policyi udał się na miejsce wypadku, ażeby osobiście kierować śledztwem. Prefektura zachowuje milczenie i jak się dotychczas zdaje, wierzy, że zamach miał charakter anarchistyczny.

Aresztowany sprawca zamachu jest uderzająco podobny do anarchisty Pauwelsa, sprawcy zamachu w kościele św. Magdaleny. Policya jest przekonana, że bomba składająca się z puszki blaszanej, w której się sprzedaje kakao Van Houtena i chemicznego preparatu wybuchowego, sporządzoną została przez samego zbrodniarza. Lont miał być zapalony od papierosa, ale nieotrząśnięty popiół nie dopuścił do zetknięcia. Szef laboratoryum Girard dzisiaj rano miał zbadać puszkę.

Aresztowany zachowuje się cynicznie. Bezpośrednio po aresztowaniu rzekł do agentów policyjnych: „Ta bomba nie jest dla was przeznaczona. Nie zbliżajcie się do niej zbyt blisko“. Wieczorem odwieziono zbrodniarza pod silną eskortą i związanego, dorożką z komisaryatu do prefektury policyi.

— **Zjazd laryngologów** odbył się w Londynie z końcem lipca r. b. Na zjazd ten otrzymał z lekarzy polskich zaproszenie i wziął w nim udział dr. Teodor Heryng z Warszawy. Rodak nasz zyskał sobie na tym zjeździe nadzwyczajne uznanie. Koreferenci dr. Herynga, znakomici profesorowie: Krause z Berlina i Gleistman z Nowego Jorku, w długich i wyczerpujących referatach podnosili ważność i pożytek metody naszego ziomka o chirurgicznem leczeniu suchot krtani, uważając ją za największą zdobycz w laryngologii od chwili wynalezienia laryngoskopii. Wykład dr. Herynga wywołał burzę oklasków i szereg podziękowań ze strony prezesa i członków kongresu. Powodzenie naszego lekarza znalazło odgłos i w prasie angielskiej. Jeden z najbardziej rozpowszechnionych dzienników londyńskich, *Pall-Mall-Gazette*, w numerze z dnia 17 sierpnia zamieścił o metodzie dr. Herynga obszerny i nader pochlebny artykuł.

— **Niedokończony kościół.** Na niedokończonej wieży kościoła w Moguncyi widzieć można rysunek ręki, wzniesionej jakby do przysięgi. Otóż miejscowy dziennik opowiada, że ostatni z dawnych cesarzów niemieckich, Ferdynand, odwiedził to miasto i tak był zadowolony z gościnnego przyjęcia, zwłaszcza ze strony miejscowego duchowieństwa, iż w imieniu swoich następców przyrzekł, że którykolwiek z nich przepędzi noc w Moguncyi będzie obowiązany dobudować swoim kosztem dwie wieże kościelne. Moguncya jednak nie ma szczęścia, bo od początku bieżącego wieku żaden już z cesarzy do tego miasta nie zawitał, a i cesarz Wilhelm, choć często, a nawet niedawno był bardzo niedaleko, do Moguncyi nie zajechał wcale.

— **Ze wspomnień 1870—1871 roku.** W bitwie pod Mars-la-Tour, jak pisze paryski *Gaulois*, u boku generała Archinarda, ugodzony jednym z pierwszych granatów pruskich padł ordynansowy jego oficer, Edgar de Julienne d'Arc. Rodzina ta wywodzi się od brata Dziewicy Orleańskiej, Joanny d'Arc. W roku 1869 oficer ten był przedstawiany cesarzowi, a gdy mu cesarzowa Eugenia winszowała słynnego nazwiska, odparł: „Jak Joanna służyła swej ojczyźnie, tak i ja gotów jestem służyć Francyi i Jego Cesarskiej Mości“. Na pamiątkę owego oficera postawiono w kościele w Mars-la-Tour nagrobek i tablicę marmurową, czarną, z herbami Dziewicy Orleańskiej.

— **Manewry cyklistów wojskowych** we Francyi, zarządzone pod St.-Quentin pod kierownictwem organizatora tego oddziału, kapitana Gerarda, przyniosły świetne rezultaty. Kilkudziesięciu żołnierzy na dwukolcach czyni wyborne rekonesanse, zatrzymuje się na komendę, zeskakuje z cyklów, zostawia je przy drodze, a z karabinów, które wiozą na plecach, praży ogniem przypuszczalnego nieprzyjaciela. Nagle nieprzyjaciel niby posyła oddział kawaleryi, aby dokuczliwych cyklistów przepędzić; wtedy chwytają oni stalowe rumaki na plecy (ważą one wszystkiego 13 kilogramów i łatwo się składają) i biegną ukryć się w zaroślach pagórka, który atakom konnicy jest niedostępny. Słowem, kapitan Gerard sądzi, że oddziały takie mogą przynieść ogromny pożytek, mogą zmęczyć i rozdrażnić nieprzyjaciela do najwyższego stopnia, nie ponosząc prawie żadnych strat; postanowił on dowieść tego wszystkiego podczas wielkich manewrów we wrześniu, do których te były tylko ćwiczeniem przygotowawczem, a na których obecność prezydenta rzeczypospolitej jest zupełnie zapewniona.

— **Zakład.** Przed kilku dniami wywołał w Paryżu, na placu przed Grand-hotelem wielką senzacyę kocz wiejskiej formy, zaprzężony w sześć ładnych i silnych mułów, podjeżdżający przed bramę. Za chwilę zjawił się fotograf, który uwiecznił cały ten ekwipaż. Był to hr. de Fontalva, wielki magnat portugalski, który założył się, że mułami, nieprzeprzęgając szóstki, przebędzie odległość od Lizbony do Paryża, wynoszącą 3 000 kilometrów czyli około 400 mil. Puścił się w drogę z jednym furmanem i wygrał zakład. Drogę miał zajmującą przez Galicyę, Asturyę, kraje baskijskie, Langwedocyę i t. d., lecz często i niebezpieczną; między Rivadeo a Castropolem, aby przeprawić się przez wezbrany strumień, musieli z furmanem zbudować na prędce mostek z pni drzewnych, który o mało nie załamał się na środku! Dzielny sportsmen jest przedmiotem wielkich owacyj w paryskim świecie sportowym.

— **Totalizator przyczyną śmierci.** Do wielu dowodów o demoralizującym wpływie totalizatora, przybywa jeszcze jeden fakt, dowodzący, iż hazard ten może zagrażać nawet życiu człowieka. *Nowoje Wremia* donosi, iż podczas wyścigów w Petersburgu w d. 20-ym b m. jeden z graczy niejaki Mieszkow, kupiec, cierpiący na wadę serca, gdy „faworyt“ jego *Labrador* pobity został przez innego konia padł bez życia na trybunie. Lekarz stwierdził śmierć z anewryzmu. Może to być nauką dla graczy, szukających silnych wzruszeń w hazardzie.

— **Trujące grzyby.** Z powodu często powtarzających się w tej porze roku otrucia grzybami jadowitymi, powinni zbierający grzyby, jeżeli nie mają fachowej znajomości rzeczy, trzymać się następujących wskazówek: 1. Starych, zbutwiałych grzybów nie zbierać. 2. Grzyb wydzielający mlecz uważać za trujący. 3. Trujące grzyby roztarte w palcach cuchną. 4. Złamany, lub przecięty, sinieje grzyb trujący na powierzchni przecięcia. 5. Jeżeli kawałeczek grzyba trującego weźmie się na język — co można bez obawy uczynić — doznaje się smaku piekącego. Na zwyklej mucharce (muchomor) można stwierdzić powyższe próby.

— **Krwawe zajścia w Petersburgu.** Przed kilku dniami do kantoru wymiany Balina, mieszczącego się na rogu ulicy Gorodowej i Sadowej, wtargnął złoczyńca, który celem rabunku zamordował dysponenta kantoru. Nóż pozostał w gardle ofiary. Morderstwo to spełniono o godz. 12 w południe. Powiadają, że morderca poranił nadto usługującego w kantorze chłopca, z którym się spotkał przy wyjściu.

W dniu wczorajszym w jednej willi Carskiego Sioła niejaki Amasow przyszedł do mieszkania inżyniera Weisblata i przyłożywszy mu rewolwer do piersi ze słowami: „oto masz za moją żonę“ — wystrzelił. Kula uwięzgła w ramieniu. Amasow sam udał się do prokuratora.

— **Brawura.** Do czego doprowadza brawura, dowodzi następujący fakt, jaki się wydarzył w Mińsku gubernialnym Oficer miejscowej załogi, Zimmerman, zawsze narażał się dobrowolnie na mnóstwo niebezpieczeństw, dowodząc, że wojskowy powinien do tego przywykać W ten sposób chodził on po cienkiej krze lodowej, bawił się bronią nabitą, nareszcie postanowił położyć się pomiędzy szynami w chwili przechodzenia pociągu, jedynie dla nowych wrażeń. Niestety, lokomotywa pociągu towarowego miała wyjątkowo palenisko o kilka cali niższe, które sunęło się tuż nad ziemią. Palenisko to strzaskało czaszkę śmiałkowi, który, być bardzo może, że z pod każdego innego pociągu wyszedłby cało.

— **We Wrocławiu** zapalił jakiś człowiek nieznany przed kościołem Salwatora wieczorem w rocznicę bitwy pod Sedanem ogień sztuczny, zrobiony z pustego granatu. Nastąpiła silna eksplozya i granat rozleciał się na sztuki, raniąc po części niebezpiecznie 13 osób. Jednemu z poranionych musiano odjąć rękę; drugi, któremu odłamki granatu rozdarły brzuch, jest umierający. Prócz tego poniosło dwóch robotników i dwoje dzieci szkolnych ciężkie rany. Inni są lekko ranni.

— **Wystawa pieniędzy.** Różne projekty i rady, w sprawie urządzenia wystawy paryskiej r. 1900-go, ciągle zajmują uwagę. Między innemi, publicysta i ekonomista, p. Artur Heulhard, proponuje urządzenie „wystawy pieniędzy“. Chciałby on, żeby osobny dział nadchodzącego międzynarodowego popisu zajęty był przez wszystko, co dotyczy wyrobu i społecznych czynności pieniędzy, a więc przez mennicę, bank, giełdę. W budynku tym możnaby, według projektodawcy planu, załatwiać wszystkie te czynności, które odbywają się zwykle w bankach i na giełdzie: transakcyę, czeki, wypłaty itp. Prócz tego, w oczach publiczności bitoby tam pieniądze francuskie metalowe oraz odbijanoby papiery bankowe. Nosiłyby one wszystkie pamiątkową datę 1900 go roku, a nawet, na żądanie i za jakąś niewielką dopłatą, możnaby przy pomocy stempla ruchomego wyciskać na srebrnych i złotych sztukach inicyały zwiedzających, a na banknotach — nawet nazwisko i adres właściciela. Pieniądze te miałyby kurs, jak wszystkie inne; ale dodatki te nadawałyby im z pewnością taką wartość pamiątkową, że byłyby później przechowywane w rodzinach, jak teraz są przechowywane jakieś stare holenderskie dukaty i talary. Z tą wystawą nowożytnego pieniężnego ruchu łączyłoby się dokładne odtworzenie starego paryskiege „Pont au Change“, gdzie niegdyś schodzili się kupcy z różnych krajów i załatwiali swoje transakcye.

— **Ludożerstwo**. Ostatnia poczta z Sierra-Leone w Afryce zachodniej przyniosła do Anglii wiadomość o niezwykłym wypadku ludożerstwa, jaki się zdarzył w tej kolonii angielskiej. Schwytano najpierw trzech a potem ośmiu krajowców, którzy oznajmili, iż należą do „stowarzyszenia lampartów ludzkich“, a którzy zabili i zjedli pewną liczbę mieszkańców w okręgu Impiri, wewnątrz kraju. Ubrani w skóry lamparcie ukrywali się oni w zaroślach w pobliżu wiosek, rzucali się na wszystkich, którzy zapuszczali się w ich stronę, zabijali ich i wyprawiali sobie uczty. Położenie stawało się tak groźne, że gubernator wysłał małą wyprawę w pogoń za tymi antropofogami, Schwytani i prowadzeni do Sierra-Leone trzej pierwsi ludożercy oświadczyli, iż popełniali zabójstwa jedynie w celu zabrania swoim ofiarom serca oraz innych organów, których potrzebują do fabrykacyi pewnego lekarstwa. To farmaceutyczne wyjaśnienie nie zadowoliło wszakże sędziów, którzy kazali powiesić „lampartów“ w okręgu. gdzie dopuścili się ludożerstwa. Zwłoki ich kołysały się przez dwie doby na stryczku, by odstraszyć i zniechęcić do czynów podobnych innych członków onego „towarzystwa“. O ile się zdaje, członkowie ci są dosyć liczni, skoro po owych trzech schwytano odrazu ośmiu, oskarżonych o krajanie ludzi żywcem. Ze względu na charakter kraju i liczbę zwiedzających go Europejczyków, nie można tych wypadków ludożerstwa przypisywać zwyczajom miejscowym, — mają one wszelkie pozory jakiegoś epidemicznego obłędu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Niobe“, komedya w 3 aktach H. Paultona.

Jutro, w niedzielę wieczór wznowioną będzie wesoła komedya Schönthana i Kadelburga p. t. „Pan senator.“ Główne role odegrają pp. Czaplińska, Kwiecińska, Gostyńska, Żelazowski, Walewski, Ruszkowski.

W poniedziałek po raz drugi „Niobe“

Obecnie odbywają się próby komedyi p. t. „Dwa herby.“

Ze sztuki. Posada profesora śpiewu solowego w krakowskiem konserwatoryum muzycznem od dłuższego czasu nie była obsadzoną. W ostatnich dniach powierzono ją p. Juljanowi Marso, artyście królewskiej opery w Stuttgardzie, byłemu uczniowi słynnego profesora Stockhausena, w którego szkole był pan Marso czas jakiś również nauczycielem pomocniczym.

Tenor Bruszewski — tak sympatycznie przyjęty przez krytykę krakowską — ruszył w drogę do Tyflisu, gdzie na przeciąg kilku miesięcy został zaangażowany do miejscowej opery.

W berlińskiej operze cesarskiej, mieszczącej się w byłym teatrze Krolla, ukazał się nowy balet, do którego muzykę napisał Maurycy Moszkowski. Balet zatytułowano: „Laurin“.

Na konkurs rozpisany w Rzymie przez komitet jubileuszowy nadesłano aż 338 partytur hymnu na cześć Rzymu. Mascagni nadesłał także swój utwór. Być wszelako może, iż znajdzie się kompozycya wyższego natchnienia i większej wartości.

Z literatury. Znany powszechnie i dla naszych zdrojowisk wielce zasłużony balneolog, dr. M. Zieleniewski, ogłosił świeżo dwie nowe rozprawki, stanowiące treść przygotowanego do druku „Słownika balneologicznego.“ Tytuł jednej z nich: „Znakomitsze dyetetyczno-klimatyczne lecznice dla suchotników“; drugiej: „Znaczenie i ważność narodowo-ekonomiczna szczaw prostych.“ — Jean Porchari napisał książkę, która we Francyi wielu zainteresowała. Porchari jest Grekiem, wychowanym w Paryżu. W pracy „Autour de la Gréce“ usiłuje zapoznać Francyę ze swoją starą, klasyczną ojczyzną. Krytyka z uznaniem podnosi jego barwne szkice, które więcej uczą, niż książka naukowa o nowej Grecyi, a przytem budzą ciekawość i sympatyę. — P. Georges Veyrat wydał dzieło p. t. „La Caricature à travers les siècles.“ W streszczeniu podaje on historyę karykatury w starożytności, wiekach średnich i nowych. — Do liczby dzieł o Napoleonie przybyło w ostatnich czasach parę nowych. Fryderyk Masson, autor kilku studyów o wygnańcu z wyspy św. Heleny, wypuścił obecnie z druku nowe dzieło w dwóch tomach p. t. „Napoléon inconnu.“ Wydrukowane w niem zostały liczne utwory Napoleona, częścią już znane, w większości jednak ukazujące się po raz pierwszy na widok publiczny. Wszystkie te utwory odnoszą się do lat młodzieńczych Napoleona, między 1786—1793 r. Pozbawione wszelkich zalet literackich, są one jednak nader ciekawe, jako próbki tej wytrwałej pracy, którą wkłada przyszły cesarz do swych zajęć podczas pobytu w szkole. W ogóle dzieło Massona jest ciekawym przyczynkiem do historyi umysłowego rozwoju Napoleona. — Jednocześnie ukazała się druga praca, poświęcona tejże epoce: „Napoléon en images estampes anglaises, par John Grand-Carteret.“ Autor, który jest historykiem karykatury, zebrał w tej książce mnóstwo rysunków, jakie ukazywały się podczas wojny Anglii z Napoleonem. w dziennikach angielskich.

Z Izby sądowej.

(*Oszustwo*).

Lwów, 7 września.

Wczoraj, po czterodniowej rozprawie zakończył się proces Flittera i tow. oskarżonych o zbrodnię oszustwa przez wyłudzenie znaczniejszych sum od izraelickich kupców i lichwiarzy na podstawie skryptów dłużnych z fałszywymi podpisami oficerów. Rozprawa ta zainteresowała głównie sfery ludności izraelickiej, trudniącej się handlem pieniężnym; przed gmachem sprawiedliwości w ostatnim dniu rozprawy panował taki tłok chcących się dostać do sali rozpraw izraelitów, że musiano wezwać interwencyi policyi do rozpędzenia tłumów.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym trzy pytania. Po wywodach zastępcy prokuratora p. Oleńskiego, tudzież obrońców: dr. Greka i dr. Horowitza i *resume* przewodniczącego radcy Zubrzyckiego, ława przysięgłych wydała następujący werdykt:

Na I. pytanie: Czy Flitter winien jest, że w ciągu ostatnich kilku lat we Lwowie w zamiarze wyrządzenia szkody 300 zł przewyższającej, wprowadził w błąd (tu następują nazwiska poszkodowanych) za pomocą podstępnych przedstawień, że jeśli mu powierzą swoje kapitały celem udzielania pożyczek na wysokie procenta zgłaszającym się do niego licznym osobom ze sfer wojskowych, osiągną znaczne korzyści, tudzież za pomocą wręczonych im podrobionych skryptów dłużnych z podpisami osób wojskowych, lub nawet czystych arkuszy papieru w zamkniętych kopertach, rzekomo skrypty dłużne zawierających i wyłudził od (tu nazwiska poszkodowanych i wyłudzone od nich kwoty), odpowiedzieli sędziowi przysięgli 10 głosami tak z opuszczeniem ustępu, rozpoczynającego się od słów „i wyłudził“, 1 gł. tak, 1 gł. nie.

Na II. pytanie co do oszustwa na osobie Racheli Spinnadel przez Flittera popełnionego przez to, że wyłudził od niej 400 zł pod pretekstem wystawienia pawilonu na placu Wystawy: 10 głosów tak, 2 nie.

Na III. pytanie co do Abrahama Spiegla, 2 głosy tak, 5 głosów tak, z opuszczeniem słów: „ze świadomością“, 5 głosów nie.

Trybunał skazał Flittera na trzy lata więzienia, Abrahama Spiegla uwolnił od winy i kary — poszkodowanych odesłał na drogę prawa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bochnia, 5 września. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 25 ct., żyto 6 zł. 50 ct., jęczmień 6 zł. 25 ct., owies 5 zł. 50 ct., koniczyna — zł. — ct., groch 7 zł. 50 ct., fasola — zł. — ct., tatarka — zł. — ct., proso — zł. — ct., siano z łąk 2 zł. 60 ct.. Siano z koniczyny 3 zł. 50 ct., słoma 2 zł. — ct., kartofle hektolitr 2 zł. — ct.

Spędzono 583 sztuk bydła, 197 koni i 638 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 21 zł. — ct., nierogaciznę 37 zł. — ct., konie za sztukę od 15 zł. do 200 zł.

Następny targ 23 września 1895.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 września: pszenica 7·— do 7·30 zł., żyto 6·— do 6·25, jęczmień browarny 5·20 do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·20 do 6·—, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 8·—, wyka 5·80 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 50·—, szwedzka 40·— do 45·—, biała 50·— do 55·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Kraków 7 września: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·30 do 7·55, żółta 7·30 do 7·55, żyto 6·20 do 6·50, jęczmień browarny 6·25 do 7·25, pastewny 5·60 do 5·90, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: dobre.

Wiedeń: pszenica jesień 6·75 do 6·77, wiosna 7·17 do 7·19, żyto jesień 6·08 do 6·10. wiosna 6·44 do 6·46, kukurudza wrzesień-październik 5·70 do 5·75, maj-czerwiec 4·97 do 4·99 owies esień 6·08 do 6·10, wiosna 6·32 do 6·34, rzepak sierpień-wrzesień 10·20 do 10·30, olej rzepakowy wrzesień-grudzień 26·50 do 27·50, spirytus kontygent 16·10 do 16·20.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowały 6 września dwie osoby, nadto jedną przywieziono chorą z Ostrowa, umarły dwie, pozostaje w leczeniu ośm osób.

W Obelnicy, w powiecie rohatyńskim, zmarła 5 września czwarta osoba z rodziny, o której zachorowaniu wczoraj na tem miejscu wiadomość podano.

Siódmy już z rzędu poseł do Rady państwa, członek zjednoczonej lewicy niemieckiej, złożył mandat poselski z powodu nieprzychylnego stanowiska, jakie zajęli względem niego jego wyborcy, należący do obozu narodowo-niemieckiego, w skutek sprawy cylejskiej. Posłem tym jest reprezentant okręgu wyborczego miejskiego Saaz (Zatec) w Czechach, dr. Wilhelm Pichler. Poprzednio mandaty złożyli: poseł z Izby handlowej w Celowcu br. Dumreicher, z miasta Celowca dr. Rainer, z Izby handlowej w Leoben dr. Aleksander Peer, z Izby handlowej w Czechach dr. Ernest Plener, z okręgu miejskiego w Cieszynie dr. Sobiesław Klucki, i z okręgu miejskiego w Bozen br. Widmann.

Dzienniki budapeszteńskie dowiadują się, że węgierski minister skarbu Lukacs zarzucił projekt swojego poprzednika dr. Wekerlego w sprawie zaprowadzenia na Węgrzech monopolu spirytusowego. Stało się to skutkiem licznych protestów stron interesowanych.

Cesarz Wilhelm, który przybył już do Szczecina na wielkie manewry korpuśne, wygłosił podczas wczorajszego obiadu dworskiego mowę, a w niej powołując się na to co powiedział o socyalistach podczas uczty w dzień uroczystości sedańskich, wezwał obecnych aby czcili i przechowywali z pietyzmem wspomnienie o cesarzu Wilhelmie I.

Telegraficzne biuro Hirscha dowiaduje się z najlepszego rzekomo źródła, że pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje obecnie przedewszystkiem nad projektem nowej ustawy o stowarzyszeniach, która ma znacznie obostrzyć ustawę z r. 1850. Co do dalszych środków przeciw sosyalistom, koła decydujące jeszcze się nie porozumiały. Wszelkie pogłoski o nowej ustawie przewrotowej i o rozwiązaniu parlamentu polegają na czczych kombinacyach, bo przed powrotem kanclerza ks. Hohenlohego stanowcze uchwały zapaść nie mogą. Koła rządowe spodziewają się, że stronnictwo konserwatywne poprze go tym razem ochoczo w walce z socyalną demokracyą.

Berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że kanclerz Rzeszy ks. Hohenlohe opuścił już pałac w Werkach i bawi obecnie w swoim majątku koło Mińska. Kanclerz zamierza przed powrotem do Niemiec zatrzymać się pewien czas w Petersburgu. Do Berlina powrócić ma dnia 15 b. m.

Oficyalny *Hamb. Correspondent* donosząc, że francuski *attaché* wojskowy nie będzie obecny na niemieckich manewrach cesarskich pod Szczecinem, zaznacza, iż nieobecność ta nie jest spowodowaną ani politycznym, ani wojskowym motywem. *Attaché* otrzymał poprostu urlop, aby uniknąć uroczystości Sedanu. Interesującem jest dalsze doniesienie tego dziennika, iż w ostatnich czasach znalazła się kilkakrotnie sposobność do wzajemnych uprzejmości między francuskim i niemieckim ministrem wojny. Jest to pocięszający zwrot, do którego obie strony przywiązują znaczenie.

Z gubernii orenburskiej piszą do *Dziennika Poznańskiego*, iż po wstąpieniu na tron cara Mikołaja II, wiele mówiono o tem, że Unici otrzymają pozwolenie powrócenia na Podlasie. Mimo to, Unici nie tylko zostają na wygnaniu, lecz stracili wszelką nadzieję powrotu. Unici z Orenburga wysłali kilka prośb do cara; lecz nie doszły one jego rąk. Zarządzający kancelaryą carską odesłał je do ministra spraw wewnętrznych, a ten odpowiedział, że na zasadzie zawiadomienia generał-gubernatora warszawskiego Szuwałowa prośby pozostawia bez skutku, bo nie można zezwolić na powrót Unitów do kraju.

Dzienniki francuskie ogłaszają znowu listy z Madagaskaru o wyprawie przeciw Howasom a listy te przedstawiają stosunki sanitarne w korpusie ekspedycyjnym w smutnych barwach. We znaki daje się zwłaszcza gorący klimat tamtejszy, do którego żołnierz francuski nie przywykł a który dziesiątkuje armię w sposób przerażający i szkodzi jej więcej, niż opór Howasów. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że stan sanitarny w francuskim korpusie ekspedycyjnym jest bardzo niedobry, skoro nawet urzędowa *Agencya Havasa* przyznaje, że liczba niezdolnych do walki wynosi 40 prc. Najbardziej rozpowszechnioną chorobą jest rodzaj malaryi, wywołanej gorącem, a skazującej dotkniętych nią na niedokrewność, która ich wszelkiej siły woli pozbawia. Oddziały inżynierskie ucierpiały także niemało przy budowie mostów, bez których ekspedycya żadną miarą posuwaćby się naprzód nie mogła. Zbudowano takich mostów dotąd trzy, długość ich wynosi 67, 120 i 367 metrów, ale też budowa z największym wysiłkiem była prowadzoną. — Z jednej kompanii, liczącej 195 ludzi, pozostało zaledwie 21 żołnierzy. Słychać, że generał Duchesne wobec smutnego stanu swego wojska odstąpił od pierwotnego planu budowania dalszych dróg i począwszy od Andriby, którą Francuzi już zajęli, ma zamiar wysunąć z prowiantami na 17 dni aż do Tananarivo ruchomą kolumnę, złożoną z 3000 do 4000 ludzi wraz z mułami. W ten sposób, zdaniem korespondenta *Matin*, będzie można dotrzeć do stolicy Madagaskaru pomiędzy 15 a 20 września. Pytanie jednak, czy ekspedycya stanąwszy wreszcie pod Tananarivo będzie jeszcze miała dość siły, aby zdobyć stolicę, do której obrony Howasi z pewnością wszelkich sił dołożą.

W sprawie stracenia handlarza angielskiego, Stokes'a, *Biuro Reutera* donosi z autentycznego źródła: „Stracenie miało miejsce przed 8 miesiącami. Od pewnego czasu władze państwa Kongo o niem wiedziały. Przed egzekucyą odbył się na miejscu sąd wojenny. Karę śmierci orzeczono na zasadzie dekretu z 22-go grudnia 1888 r., który pozwala na zaprowadzenie stanu oblężenia w każdej części państwa Kongo, gdzie bezpieczeństwo publiczne będzie zagrożone. Miało to miejsce w okolicy, w której znajdował się handlarz Stokes. Prawo wojenne stosuje się zarówno do krajowców, jak i do cudzoziemców. Major Lothaire popełnił wprawdzie błąd — dla Stokesa zaiste fatalny — że kazał go zaraz powiesić, bo jako cudzoziemiec miał Stokes prawo apelacyi do sądu w Boma, a nie dozwolono mu tego. Stokes przez długi czas zajmował się przesyłką listów; podróżnym europejskim przychodził zawsze z pomocą a niejednokrotnie państwu Kongo cenne oddał usługi". Tyle *Biuro Reutera*. Przyrodnik Szkot Elliot powiada, że jeżeli major Lothaire nie zostanie należycie ukarany, żaden podróżnik europejski nie będzie pewny, czy go nie spotka los Stokesa.

Na kongres angielskich związków robotniczych (*Trade Unions*) w Cardiff, dopuszczono 344 delegatów, którzy reprezentują razem milion członków. W roku zeszłym przybyło do Norwich 378 delegatów, którzy reprezentowali 1,100.000 członków. We wtorek odbyły się obrady nad wnioskami zwróconymi przeciw „nowym" socyalistycznym związkom. Obrady były bardzo namiętne i trwały kilka godzin, w końcu jednak bardzo znaczną większością głosów odrzucono wniosek uchwalenia nagany komisyi, która z propozycyami temi wystąpiła a uchwała ta może być uważana za stanowcze zwycięstwo umiarkowanej partyi robotniczej

Parlament angielski odroczony został do listopada. Przed odroczeniem Izba niższa przyjęła w trzeciem czytaniu bil apropryacyjny. Izba wyższa uchwaliła bil ten zaraz we wszystkich czytaniach.

† Arcyksiążę Władysław.

Ciężka żałoba okryła znowu Najwyższy Dom, a wraz z nim wszystkie ludy całej Monarchi: jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, Najd. Arcyksiążę Władysław, drugi z rzędu Syn naczelnego komendanta honwedów, Najd. Arcyksięcia Józefa i Najdost. Arcyksiężny Klotyldy, uległ cierpieniom, spowodowanym przez ranę, odniesioną przypadkowo na polowaniu i zmarł wczoraj przed południem. Najgłębsze współczucie wszystkich ludów Austro-Węgier towarzyszy Najwyższemu Domowi Cesarskiemu i Najdost Rodzinie zmarłego Arcyksięcia, który miał stać się ozdobą i chlubą tej Rodziny i całej Monarchii, a zgasł przedwcześnie, zaledwie w kwiecie wieku i w sposób tak tragiczny!

Ś. p. Najd. Arcyksiążę Władysław urodził się w Alcsuth, dnia 15 lipca 1875 r., liczył zatem 21 rok życia. Ukończywszy studya wojskowe, otrzymał rangę podporucznika (w 37 pułku piechoty) Ogólnie podnoszono Jego zdolności, pogodny umysł, prawdziwie męską odwagę i rycerskie usposobienie. Ta odwaga a zarazem zamiłowanie do niebezpieczeństw, połączonych z myśliwstwem, sprowadziły też przedwczesny Jego zgon. W pociągu za żbikiem, w skutek przypadkowego wystrzału własnej broni, ś. p. Najd. Arcyksiążę odniósł ranę, która spowodowała śmierć przedwczesną. W około łoża boleści młodego Arcyksięcia stali przygnębieni nieszczęśliwym, tragicznym tym wypadkiem Jego Najdostojniejsi Rodzice i Rodzeństwo. Na współ z Nimi odczuwają dziś głęboko ciężką tę stratę także wszyscy mieszkańcy Budapesztu, tak ściśle związani uczuciem z ogólnie kochaną, a tyle popularną na Węgrzech Rodziną Najd. Arcyksięcia Józefa — na współ z Nimi dzielą żal także wszystkie ludy Austryi. Opłakują one w Zmarłym wysoce uzdolnionego Arcyksięcia, szlachetnego Syna Dostojnych Rodziców, i Członka Najw. Domu Panującego, którego losy tak ściśle związane są także i węzłami uczucia z całem Państwem.

O ostatnich chwilach Najd. Arcyksięcia Władysława donoszą następujące bliższe szczegóły: W czwartek wieczorem stan zdrowia ś. p. Arcyksięcia był jeszcze zadowalający, — około 11 w nocy nastąpiło jednak zakażenie krwi, które miało bardzo szybki przebieg. Przeor klasztoru OO. Jezuitów udzielił wczoraj zrana Choremu ostatniego Pomazania, które ś. p. Najd. Arcyksiążę przyjął z pełną świadomością i wśród pobożnego nastroju. Około godziny 10 przed południem nastąpiła agonia. O $10^3/_4$ Arcyksiążę skonał. Najd. Rodzice zmarłego Arcyksięcia i Brat jego Najd. Arcyksiążę Józef Augustyn byli obecni przy łożu konającego.

Dzisiaj otrzymujemy następujące depesze:

Budapeszt, 7 września. Wczorajsze dzienniki wieczorne wyszły w żałobnych obwódkach i poświęciły zmarłemu Arcyksięciu wzruszające wspomnienia pośmiertne, wyrażając najgłębsze współczucie z powodu zrządzenia losu, które tak ciężkim ciosem dotknęło Najwyższy Dom Panujący. Teatra zostały wczoraj zamknięte.

Budap. Corresp. donosi, że zwłoki ś. p. Arcyksięcia Władysława pochowane będą w grobowcu w Zamku królewskim w Budzie. Dzień obchodu pogrzebowego będzie jutro oznaczony. Zwłoki wystawione będą w kościele zamkowym, gdzie będzie dostęp dla szerszej publiczności.

Prezydent ministrów br. Banffy wystosował do Najd. Arcyksięcia Józefa i Jego Najd. Małżonki telegram, wyrażający najgłębsze współczucie narodu węgierskiego, w którym powiada, że strata jaką ponieśli Najd. Arcyksięstwo, a zarazem ukochany Dom Panujący i ojczyzna, wstrząsnęło do głębi sercem każdego Węgra. „Oby współczucie całego narodu węgierskiego — kończy br. Banffy — ulżyło boleści Waszych ces. i król. Wysokości".

Budapeszt, 7 września. Z powodu zgonu ś. p. Najd. Arcyksięcia Władysława, wywieszono na gmachach publicznych i w wielu domach prywatnych flagi żałobne. Dzienniki w osobnych wydaniach zawiadomiły publiczność o smutnym wypadku.

Budapeszt, 7 września. Także i dzisiejsze dzienniki poranne wyszły w żałobnych obwódkach i poświęcają zgasłemu ś. p. Arcyksięciu Władysławowi gorące wspomnienia pośmiertne.

Najjaśniejszy Pan pozostawił sprawę ułożenia szczegółów pogrzebu ś. p. Arcyksięcia Władysława, w zupełności Jego Ojcu, Najd. Arcyksięciu Józefowi.

Zwłoki ś. p. Arcyksięcia Władysława zostaną jeszcze dzisiaj przeniesione do kaplicy Zygmuntowskiej. Na wyraźne życzenie Najd. Arcyksięcia nie balsamowano zwłok.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował proboszcza kościoła św. Anny we Lwowie, ks. Mikołaja Pawłowskiego i dziekana w Bełzie ks. Zenona Lubomęskiego, kanonikami rz. kat. lwowskiej kapituły metropolitalnej.

Najj. Pan nadał kanceliście sądu powiatowego w Żydaczowie, Stanisławowi Kucharskiemu, w uznaniu jego pełnej poświęcenia, skutecznej działaności podczas pożaru budynku sądowego w Żydaczowie, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 7 września. Dziesięciu chłopaków w wieku 12—13 lat obrzuciło wczoraj po południu w pobliżu Wiednia kamieniami pociąg osobowy idący z Przyrowa. Dwie szyby w oknach wagonu trzeciej klasy wybito; jedna z jadących podróżnych odniosła lekkie skaleczenie w rękę.

Budapeszt, 7 września. Wczoraj znaleziono w lasku zamiejskim koło Budapesztu zwłoki sekretarza ministeryalnego Józefa Fischera. Na zwłokach były widoczne ślady popełnionego morderstwa. Krążą pogłoski, że Fischer, niedawno mianowany sekretarzem ministeryalnym, został zastrzelony w sposób skrytobójczy; zrabowano mu zegarek z łańcuszkiem.

Budapeszt, 7 września. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia dzienników, zamierza rząd węgierski zaprowadzić znaczne podwyższenie taryfy osobowej dla trzeciej klasy na kolejach państwowych węgierskich. Pierwsza klasa ma być zupełnie zniesiona, a w jej miejsce ma być zaprowadzony tak zwany „oddział luksusowy" dla którego taryfa zostanie podwyższona o 50 prc. dotychczasowej ceny jazdy pierwszej klasy.

Szczecin, 7 września. Cesarzowę niemiecką, która przybyła tu wczoraj, powitała ludność entuzyastycznie.

Szczecin, 7 września. Wczoraj odbył się obiad dworski, na którym prezes prowincyi Köller witając oboje cesarstwa niemieckich, ponowił ślub wierności prowincyi Pomorza w dobrej i złej doli cesarstwa i wzniósł toast na cześć cesarza i cesarzowej, który z zapałem przyjęto. Cesarz podziękował i wezwał obecnych do silnej łączności i otoczenia czcią pamięci Wilhelma I, do czego przy innej sposobności wezwał cały naród niemiecki. Cesarz zakończył toastem na pomyślność Pomorza.

Rzym, 7 września. Pociąg osobowy idący z Katanii do Randazzo (na Sycylii) najechał na dressynę, w której było 10 robotników kolejowych. W skutek zderzenia czterech robotników znalazło śmierć na miejscu, trzech odniosło ciężkie rany.

W Popoli koło Aquila zderzył się pociąg kolejowy z dwoma wagonami, wiozącymi żołnierzy. Wagony te przewróciły się. Jeden żołnierz zabity, jeden ranny.

Wiedeń, 7 września 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·60, Węgierskie akcye kredytowe 490.—, Akcye anglo-austryackie 178·—, Akcye banku Union 354·50, Akcye kolei Południowej 112·62, Losy tureckie 78·10, Akcye kolei państwowej 407·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 241·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 293·—, Akcye banku dla krajów koronnych 298·80, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 173·80, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99.85, Kredytowe ziemskie 543·—, Kredyty 411·50, Rimamurania 291·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Od Ekspedycyi.
Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, plac Kapitulny l. 3

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7. września 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	50	224	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	50	327	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.40	1	30.70
100 marek niemieckich	58	80	59	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101 25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155 20	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 60	101.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.25	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	179.50	180 —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.90	408.40
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	291.25	292 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1068.—	1070.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	566.—	567.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3605.—	3615.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.50	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208 50	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.25	118.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.90	101.90
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94 80
z r. 1884	98.85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.75	148 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	202.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.10
Paryż	47.80	48.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 836 (6158 3—3)

Dnia 24 września 1895 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy 5200 klg. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego w roku 1896.

Warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 3 września 1895.

L. 7885 (6142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 205 księgi gruntowej dla gminy katastr. Iwli objętej Józefa Muchy własnej celem zaspokojenia wierzytelności Heleny Meus w kwocie 150 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 złr. w a.

Wadyum kwota 105 złr.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki hipoteczne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 2 lipca 1895.

L. 4495 (6140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 17 października 1895 i dnia 18 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 99 księgi gruntowej Teodorówka objętej Wincentego Borka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 19 zł. 90 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum kwota 75 złr.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 7 czerwca 1895.

L. 5834 (6173 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy Janowi i Agnieszce Stasiaczkom od Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego kosztów sporu w ilości 12 zł. 73 ct. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 10 września 1895 i 24 września 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności, dłużników Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego wyk. hip. 224, 76 i 74 gm. Strzelczyska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 22 maja 1895.

Nr. 4.402. (6157 1—3)

Arendierungs-Kundmachung. Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am / dnia		im Amtslocale und der Station / w urzędzie i stacyi	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordern / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: täglich — dziennie: Brot / chleb	Hafer — owies		Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi: Brot / chleb	Hafer / owies	Vadium für den Artikel / poręczne za artykuł: Brot / chleb	Hafer / owies
							à 840	4200	840	Portionen / porcyj	Meter-Centner / cetnarów m.	Gulden / złotych reńskich	
							Gramm — gramów; Portionen — porcyj; für garnisonierende Truppen, Anstalten Isolirte u. Landwehr-Körper / dla garnizo. wojska, wojsk. zakł. izolowanych osób i obrony krajowej						
7	October 1895 um 10 Uhr Vormittags / Października 1895 o godzinie 10. przed południem.	Der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl / C. i k. Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu.	Sanok	—	1. Jänner 1896. — 1. Stycznia 1896.	31. Dezember 1896. — 31. Grudnia 1896.	613	16	—	223745	242	600	75
22		Des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Stryj. / c. k. wojsk. magazynu prowiant. w Stryju.	Stryj	—			—	74	—	—	1120	—	300
			Sambor	—			1460	132	54	532900	2160	1500	620
8		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu.	Radymno	—			662	—	—	242292	—	650	—
			Przeworsk	—			167	156	—	61122	2358	180	750
			Żołynia	—			155	155	—	56730	2343	160	780
			Żuków	—			334	312	—	122244	4717	360	1560
16			Gródek	Ottenhausen, Weisenberg, Drozdowice, Kamieniobród			767	—	—	280722	—	860	—
			Krakowiec	Gnojnica			144	146	8	52704	2232	160	710
			Sądowa Wisznia	—			169	—	—	61854	—	180	—
			Jaworów	Szkło			179	158	8	65514	2413	210	780
14			Dębica				553	—	—	202400	—	580	—
		des k. u k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów. / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Rzeszowie.	Sędziszów	—			155	161	—	56730	2434	160	800
			Głogów	—			160	160	9	58560	2446	160	800
			Kolbuszowa	—			153	158	—	56000	2389	160	800
			Trzęsówka	—			152	159	—	[illegible]	2404	160	800

Anmerkung / Uwaga

Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben vopflichtet u. zw.:

a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 prc. des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;

b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner und überdies den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A — a) des Bedingnis-H ftes vom 1. September 1895, falls im Offerte für Durchmärsche nicht ein besonderes Anbot gestellt sein sollte;

d) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werden den Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür;

e) den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1896 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Uibung etwa stattfindenden Truppen Concentrierungen;

f) den durch eventuelle Dislocations-Aenderungen etwa eintrettenden Mehrbedarf in Dębica.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej, dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni które z prywatnego użycia do ćwiczeń przychodzą:

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. (A—a) zeszytu warunkowego z 1 września 1895, jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość, do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) w danym razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w r. 1896 do ćwiczeń;

f) względnie większa ilość w Dębicy wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen.

Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Uuternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidităts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen.

Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen k. k. Bezirkshauptmanschaften die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue u. detallierte Anführung des angerstrebten Arendieungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen.

Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, d ss letzteres zuverlässig an dem der Verhandlug vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Der Hafer ist nach Portionen a 4200 g. zu offeriren.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in der Station Sanok zulässig.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter vierzehn Tagen gebunden sind, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B, dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specificiert sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.

Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę.

Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie od odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu w którym, jak wyżej wymieniono rozprawa się odbywa.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względzie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty.

Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Owies ma się oferować w porcyach a 4200 g.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies nie są dozwolone tylko dla stacyi Sanoka.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jako to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Brot und Hafer ist fünftägig, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Ausdenung des Termines für die Haferfassungen auf 10 beziehungsweise 15 Tage kann nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für des Militär-Arar thunlich und die fassende Truppe damit einverstanden ist.

Dieses Zugeständnis kann, jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächse.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubikationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, in anderem Falle die Bedarfartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab„Depot“, „loco Bäckerei“ u. s. w. enthalten ist.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brotbachkmehl und Hafer sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Consumtion des dreimonatlichen Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltuug freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen.

Die erforderlichen Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von fünfzig (50) Kreuzern per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1 September 1895 zu Jedermans Einsicht aufl egen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Hefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern ferner vorgedruchte Blanquetts zu Offerten unentgeltich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Überdies können diesbezügliche Informationen auch bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps in Przemyśl eingeholt werden.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vebereiteten Bedingnis-Heftes' vom 1 September 1895 unterwirft.

11. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorrathes ist unzulässig.

Przemyśl, am 1 September 1895.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

4. Chleb i owies mają być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.

Rozciągnięcie terminu na 10 względnie 15 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwolone jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący oddział na to się zgadzał.

To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dla dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią od koszar fasujących odziałów ponad 1·9 kilometrów być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione oddziałowi chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było powiedziane „loco Bäckerei“, „ab Depot“ i. t. d.

6. Zapasy rezerwowe mają być w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktrowej utrzymywane.

Spotrzebowanie trzymiesięcznego zapasu rezerwowego nastąpi w trzech ostatnich miesiącach kontraktu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściągania zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i we wypieczonym stanie 1400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą pięćdziesiąt (50) centów za ciężarek i rok wypożyczyć.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju, gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zeszyty warunkowe z dnia 1 września 1895.

Także mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieściaośm (28) centów następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10 Korpusu zasięgnięte.

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 1 września 1895.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

Przemyśl, dnia 1 września 1895.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

Offert-Formulare.

50 kr. Stemp.		Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4402 vom 1 September 1895 für die Arendierungs-Station . . . .

1 Portion Brot a 850 Gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer . . . .

1 Portion Hafer a 4200 Gramm zu . . . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer . . . .

auf die Zeit vom 1 Jänner 1896 bis Ende Dezember 1896 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten*) . des Artikels IV des Arendierungs Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl bestehend in . . . .

sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 perzentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung velautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1 September 1895 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . zu . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct an . in . übermittelt werden.

. . . . am . ten . . 1895.

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikel IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Ofiertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung vom 1 September 1895 Nr. 4402 zu der Verhandlung am 1895

L. 11323 (6074 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Naftalego Charaka w kwocie 151 złr. i Szmila Strickera w kwocie 70 złr. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publicyna sprzedaż $^{6}/_{10}$ części posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 195 ks. gr. gminy Stojanów dłużnika Jana Golańskiego syna Sobka własnych.

Cena wywołania 735 złr.

Wadyum 73 złr. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 lipca 1895.

L. 2358 (6076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Borucha Marmorocha przeciw Stefanowi Dmytryszyn pto 40 złr. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności wyk. hip. l. 149 i $^{2}/_{9}$ części realności gminy kat. Dzwiniacz objętych w dwóch terminach dnia 24 października 1895 i dnia 28 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. archiwum.

Sołotwina, dnia 31 lipca 1895.

L. 3697 (6094 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Andrzeja Bernackiego w kwocie 129 zł. z pn. w dn. 21 października 1895 i w dniu 25 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 33 ks. gr. gm. Rusocice objętej, masy spadkowej śp. Jana Paszczy własnej.

Cena wywołania wynosi 2482 zł. wa.

Wadyum 248 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Horak substytut c. k. notaryusza w Liszkach.

Liszki, 28 czerwca 1895.

L. 20.147 (6085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera przeciw Oleksie Kisiel o zapłacenie kwoty 28 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 25 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 6 przymusowa sprzedaż sumy 100 złr. aw. zpn. ciążącej na realności objętej whl. 68 dla gminy Siedlisk, Iwana Kisiela własnej na rzecz Oleksego Kisiela.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Peipera w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1895.

L. 24880 (6116 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Feuereisen w kwocie 6901 złr. zpn. 29 października 1895 i 3 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1996 w Krakowie objętej dłużników Jana i Maryanny małż. Kohoutów własnej.

Cena wywołania wynosi 3220 złr.

Wadyum wynosi 322 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Kopff w Krakowie, zastępcą adw. Dr. Smolarski.

Kraków, dnia 12 lipca 1895.

L. 6295 (6129 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Meilechowi Segalowi sumy 100 złr. aw. zpn. odbędzie się tamże w dniach 25 października 1895 i 29 listopada 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika Józefa Hussakowskiego wyk. hyp. 185 gminy kat. Mosciska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 425 złr. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 42 złr. 50 ct., resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 18 maja 1895.

L. 10075 (6087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Königa w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 31 października i 28 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. wh. 187 i połowy realności lwh. 267 w Buczkowicach położonych dłużników masy spadkowej Józefa i Maryi Migdałów i masy spadkowej Józefa Dobii własnych.

Cena wywołania 710 złr. aw.

Wadyum 72 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, dnia 9 sierpnia 1895.

L. 7013 (6105 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Dawida Leiby Harnischa przeciw Leizorowi Meltzerowi o 110 złr. zpn odbędzie się w tut. Sądzie dnia 14 listopada 1895 i dnia 12 grudnia 1895 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności whl. 40 w Chorostkowie Schefta Winklera, Scheiwy Winkler i Bruchy Winkler własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 złr. aw.

Wadyum 140 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 4971 (6051 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 8 rat po 23 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się tutaj dnia 23 października i 27 listopada 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 130 i 347 gminy Otfinów objętych, Jana Boducha i Józefa Musiała własnych.

Cena wywołania 105 złr. i 1020 złr.

Wadyum 10 złr. i 102 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Myciński w Żabnie.

Żabno 27 lipca 1895.

L. 5311 (6018 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 1900 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1691/1701 części realności pod lk. 274 lwh. 274 w Oświęcimie, Hani Kriegerowej własnych.

Cena szacunkowa 21067 zł. 17$^{1}/_{2}$ ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 2107 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, 18 lipca 1895.

L. 4892 (6141 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 21 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{4}/_{8}$ części realności dawniej pod l. k. 70 w Dukli położonej według wyk. hip. l. 359 gminy kat. Dukla spadkobierców Izaka Treffa a mianowicie Chaima Treffa w $^{2}/_{8}$ częściach, Joela Treffa Leiby Treffa po $^{1}/_{8}$ części własnej protokołem z 20 kwietnia 1888 l. 2198 ocenionej celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Mendla Reicha w kwocie 107 złr. 65 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 175 złr. w. a.

Wadyum kwota 17 złr. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 28 czerwca 1895.

L. 22124 (6213)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 również bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem dwóch ostatnich lat rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem z tąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie w następującym terminie:

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi na rok 1896 zł.	ct	1897 zł.	ct	1898 zł.	ct	złożyć się mające 10 prc. wadyum wynosi zł.	ct.	licytacya odbędzie się od 9 rano do 1 po południu
1	Czortków	25	mięso	III. kl. taryfy	4051	95	4533	95	4533	95	453	40	15 października 1895
			wino	taryfa C ust. z 18/5 1875	269	05	280	—	280	—	28	—	
2	Chorostków	12	mięso	III. kl. taryfy	1373	55	1373	55	1373	55	137	36	
3	Kopyczyńce	13	mięso	dto	1644	–	1644	—	1644	–	164	40	
			wino	taryfa C ust. z 18/5 1875	49	—	49	—	49		4	90	
4	Suchostaw	4	wino	dto	14	23	14	23	14	23	1	42	
			mięso	III. kl. taryfy	445	56	445	56	445	56	44	56	
5	Borszczów	8	wino	taryfa C ust. z 18/5 1875	135	50	135	50	135	50	13	55	16 października 1895
6	Jezierzany	18	wino	dto	93	—	104	—	104	-	10	40	
			mięso	III. kl. taryfy	1622	—	1672	—	1672	—	167	20	
7	Korolówka	2[illegible]	mięso	dto	1335	—	1335	—	1335	-	133	50	
8	Skała	9	mięso	dto	1605	50	1605	50	1605	50	160	55	
			wino	taryfa C ust. z 18/5 1875	136	55	136	55	136	55	13	66	

Miejscowości: Białobożnica, Białypotok, Byczkowce, Czerkawszczyzna, Dzuryń, Chomiakówka ad Kossów, Kalinowszczyzna, Kossów, Romaszówka, Rydoduby, Siemiakowce, Słobudka ad Dżuryn, Skorodyńce i Zwiniacz należące obecnie do okręgu dzierżawnego w Budzanowie tarnopolskiego okręgu skarbowego będą wcielone do okręgu dzierżawnego w Czortkowie dopiero od 1 stycznia 1897 roku tak samo i miejscowości Kapuścińce, Oleksińce i Szerszeniowce, które należą obecnie do okręgu dzierżawnego w Zaleszczykach kołomyjskiego okręgu skarbowego, będą wcielone do okręgu dzierżawnego w Jezierzanach również od 1 stycznia 1897 począwszy.

Każdy mający chęć licytowania musi złożyć wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w powyższe wadyum zaopatrzone i dokładnie opieczętowane należy wnosić osobno na każdy pojedynczy przedmiot dzierżawny najpóźniej do dnia ustną licytacyę poprzedzającego do 2 godziny popołudniu do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Konkretnalne nadaże tak ustne jak i pisemne są wykluczone. Na podstawie § 10 gal. ust. krajowej z 20 marca 1891 (zb. ust. krajowych z r. 1891 Nr. 35) obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego, na żądanie gal. Wydziału krajowego pobierać 30 prc. dodatek do podatku konsumcyjnego tytułem osobnej opłaty krajowej i ten dodatek razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych do przydzielić się mającego Urzędu percepcyjnego odwozić.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż szczegółowy wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych tudzież w tutejszo okręgowych nadzorach c. k. straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 1484 (6179 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 17 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 394 ks. gr. gm. kat. Skowierzyn objętej Jana Pakuły własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 1485 (6180 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 22 rat po 6 zł. 32 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. kat. Zbydniów objętej Michała Myki własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 10604 (6184 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 przed południem na dniu 17 października 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 18 listopada 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Mojżesza Teichberga własnej wyk. hip. l. 1270 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz funduszu indemnizacyjnego pto 56 zł. z przynal.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł. Wadyum 3 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 12 sierpnia 1895.

L. 11362 (6164 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnobrzeskiej kasy oszczędności w kwocie 853 zł. 30 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 20 ks. gr. gm. Poręba Radlna objętej Macieja Tyrki i Jana Tyrki własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 października 1895 i 15 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2931 zł. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 293 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej deleg.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 1767 (6215 1—3)

Dnia 20 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem zabezpieczenia dostawy w roku 1896:

35500 klgr. owsa
46500 „ siana i
7500 „ słomy.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 5 września 1895.

L. 4693 (6205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 25 zł. 21 ct. odbędzie się na rzecz Eisiga Badnera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż $^{6}/_{48}$ części posiadłości wyk. hip. l. 124 gm. Kalwarya objętej dłużnika Józefa Wiśniewskiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 30 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 203 zł. 58 ct.

Wadyum 21 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 28 czerwca 1895.

L. 5405 (6183 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Kawy w sumie 38 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 zrana w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 165 w Stryszawie położonej składający się z $^{1}/_{4}$ części lwh. 291, $^{1}/_{8}$ części lwh. 299, $^{5}/_{100}$ części lwh. 300. Grzegorza Bogdanika, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1136 Stanisława Pochopnia, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1137 Michała Bogdanika. $^{1}/_{47}$ części lwh. 1138 Izydora Popielarczyka, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1139 Piotra Matysy i $^{5}/_{100}$ części lwh. 1140 Stanisława Pochopnia własnych.

Cena wywołania 146 zł.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 10 Marca 1895.

L. 4533 (6209 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 14 października 1895 i 13 listopada 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Seinwla Rotha w kwocie 150 zł. zpn. licytacya $^{2}/_{4}$ części realności objętej whl. 539 gminy Zborów własnej spadkobierców Abrahama Arona Auerbacha a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 250 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat Dr. Kiniower ze Zborowa.

Zborów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 23079 (6175 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia„ w Pradze w kwocie 230 zł. 51 ct. w. a. zostanie realność Fedora Babiaka pod l. k. 71 w Dulibach wyk. hip. 3 dnia 17 października 1895 i 21 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1370 zł. na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej $^{2}/_{3}$ części szacunkowej ceny sprzedane.

Wadyum wynosi 137 zł.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. Dr. Baczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 czerwca 1895.

L. 2900 (6143 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 25 połowy realności lwh. 26, $^{3}/_{96}$ części realności lwh. 23 i $^{3}/_{48}$ części realności lwh. 19 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hyrowa objętych Anny Tylawskiej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 171 zł. w. a.

Wadyum kwota 17 zł. 10 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 26 czerwca 1895.

L. 1777 (6181 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 250 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 28 ks. gr. gm. kat. Jamnica objętej Jakuba Königsberga własnej, b) realności objętej wykazem hip. l. 369 ks. gr. gm. kat. Jamnica Jana Kułagi własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 28 w ilości 1120 zł., odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 50 zł.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 28 w ilości 112 zł.

Odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. Dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 694 (6216 1—2)

Pferde Licitation;

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Donnerstag den 26 und Freitag den 27 September 1895 auf dem Pferdemarkte „Targowica“ in Przemyśl ungefähr 400 ausgemusterte ärarische Reit- und Zugpferde gegen sogleiche Bezahlung zur Veräuserung gelangen werden.

Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Skala III zu leisten.

Beginn 10 Uhr Vormittag.

Przemyśl, am 6 September 1895.

Die Verwaltungs-Commission der k. u. k. Train Division Nr. 10.

L. 1766 (6196 2—3)

Dnia 18 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1896:

17700 klgr. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego do świecenia,

3200 klgr. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Oferty wnosić można albo na obydwa materyały, lub jeden z nich.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu można.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 5 września 1895.

L. 1628 (6185 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej kasy sierocej w Wadowicach w kwocie 250 zł. publiczną licytację 6/12 części małoletnich Katarzyny, Maryanny, Jana, Józefa, Stanisława i Ludwika Kulawików własnej, lwh. 12 gm. kat. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 1591 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Madeyski c. k. not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 30 maja 1895.

L. 1629 (6186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 października i 11 listopada 1895 o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocej w Wadowicach w kwocie 450 zł. publiczną licytację 6/12 części realności Maryanny z Niemczaków Kulawikowej własnych, lwh. 12 gm. kat. Spytkowice objętych.

Cena wywołania 1591 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski c. k. not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 30 maja 1895.

L. 5406 (6182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Kawy w sumie 14 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realnosci pod nk. 355 w Stryszawie położonej, składającej się z całego ciała hip. lw 704 połowy ciała hip. lw. 711 i 3/8 części ciała hip. lw. 712 ks. gr. gm. kat. Stryszawa, dłużnika Stanisława Janika syna Wojciecha własnej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 10 marca 1895.

L. 641 (6152 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 złr. 60 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności wykazem hyp. l. 55 księgi grunt. gminy Woronow objętej dłużnika Chomy Pawluka własnej w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Hindy Itty Lichterowej na 16 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł, wadyum wynosi 30 złr. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Paweł Kukiz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, dnia 24 maja 1895.

L 7030 (6150 3—3)

W dniach 18 września 1895 i 23 października 1895 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya $^{5}/_{24}$ części realności Iwana Meryndy własnej pod l. k. 38 w Łokutkach położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hyp. l. 41 ks. gr. gm. kat. Łokutki objętej, celem zaspokojenia sumy 7 zł. 69 ct. aw. zpn. na rzecz Iwana i Michała Wasyłyszynów.

Te $^{5}/_{24}$ części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania 162 złr.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 18 czerwca 1895.

L. 3776 (6153 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Selzera przeciw Abrahamowi Fund i Chaji Fund ur. Schrott pto 312 złr. 80 ct. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 181 i 961 ks gr. gm. kat. Złotniki objętej Abrahama Fund i Chaji Fund ur. Schrott w dniach 30 września i 30 października 1895. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 181 kwota 150 złr.

Cena wywołania za ciało hip. lwh. 961 kwota 2650 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 czerwca 1895.

L. 1822 (6127 3—3)

Dnia 16 października i 20 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. L. 181 ks. gr. gm. Przyborów objętej Macieja Kołodzieja własnej na rzecz Stanisława Gębali celem zaspokojenia sumy 9 złr. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 233 zł. 82 ct

Wadyum 23 złr. 40 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. Dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 Maja 1895.

L. 13112 (6104 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego we Lwowie pto 26 złr. 72 ct. 26 złr. 66 ct., 26 złr. 60 ct. i 426 złr. 35 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12 listopada 1895 i dnia 10 grudnia 1895, zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 74 gminy katastr. Horodyszcze objętej Semena Hnatów syna Andrucha własnej.

Cena wywołania 1000 zł. aw.

Wadyum 100 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 15 lipca 1895.

(6240)

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu sądowego w Dąbrowie przeprowadzoną będzie w Urzędzie gminnym rozprawa ofertowa z terminem do 20 września br. godz. 12 w południe.

Cena kosztorysowa 29065 zł. 51 ct.

Wadyum 10%.

Bliższe warunki w Urzędzie gminnym.

Dąbrowa, 6 września 1895.

Dr. Zaręba burmistrz.

Konkursa.

L. 13491 (6197 1—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia dzisiejszego rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 600 zł. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. rocznie, dodatkiem na dorożkę 50 zł. rocznie i prawem do 3-ech pięcioleci po 60 zł. wa. rocznie.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie nienagannej służby stabilizacya nadająca prawo do emerytury nastąpić może.

Kandydaci posiadający w myśl § 51 ust. gm. i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. ust. i rozp. krajowych kwalifikacye na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania na ręce moje najdalej do dnia 1 października 1895.

Z Prezydyum Magistratu król. miasta

Tarnopol, dnia 2 września 1895.

Burmistrz Pohorecki.

L. 814 (6211)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budownictwa lądowego I w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

Ta posada z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 600 zł. wa. będzie nadana przez grono profesorów od 1 października 1895.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady będą mieć ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem drugiego egzaminu rządowego.

Podania o tę posadę wystosowane do Grona profesorów c. k. Szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu tutejszej szkoły najdalej do 30 września br.

Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznnej

We Lwowie dnia 4 września 1895.

Kuratele.

L. 5148 (6130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości publicznej, iż Ludwik Gruszka z Zwiernika z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Jędrzej Szwaja z Zwiernika.

Pilzno, dnia 3 lipca 1895.

L. 5251 (6149 3—3)

Julianna Kondratów z Dobrowlan uznana umysłowo chorą, kuratorem Fed Kondratów z Dobrowlanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 26 czerwca 1895.

L. 14488 (6176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo, że Dmytro Hryhorczuk gospodarz z Peczeniżyna postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 24 sierpnia 1895 l. 13158 został uznany za głupkowatego i że dlań kurator w osobie Wasyla Dmyterki Dmytra z Peczeniżyna ustanowiony został.

Peczeniżyn, dnia 1 września 1895.

L. 8720 (6169 1—3)

Władysław Skiba z Grabownicy uznany został marnotrawcą Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Nowakowskiego z Grabownicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4882 (6174 1—3)

Nastka Myc z Sałaszów Smolińskich uznana obłąkaną, kurator jej jest Fedio Zaszko z Sałaszów Smolińskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 27 lipca 1895.

L. 7733 (6207 1—3)

Jana Królikowskiego z Nagorzan uznano głupkowatym i ustanowiono dla niego kuratorem Jana Choroszego rolnika z Hodowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 7087 (6203 1—3)

Michał Wójcik gospodarz gruntowy z Nieczajny uznany został głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiono Kazmierza Szwajkosa z Nieczajny.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1895.

Upadłości.

L· 4041 (6202 2—3)

Gdy na terminie 25 czerwca br., na który zwołano ogół wierzycieli celem strutynowania rachunków przez dr. Chwaliboga jako zarządcę masy konkursowej Władysława Domagalskiego przedłożonych i przyznania zarządcy honoraryum, nikt z wierzycieli do tych czynności nie przystąpił, przeto w tym samym celu wyznacza się ponowny termin na 30 września 1895 o godzinie 9 rano, na który się ogół wierzycieli przed komisarza tego konkursu do sądu w Bieczu wzywa. z dodatkiem, że w razie ponownego niestawienia się wierzycieli, nastąpi załatwienie rachunków i przyznanie honoraryum na podstawie tej sprawy.

C. k. komisarz konkursowy.

Biecz, dnia 20 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12277 (6091 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Osyfa Czuchtę, że dnia 11 września 1894 do l. 12277 wniósł przeciw niemu Mikołaj Czuchta skargę o wpis prawa własności ciała hipotecznego lw. 60 gminy kat. Zdynia na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 17 października 1895 o godz 6 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 1005 (6093 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wiadomem czyni, iż w dniu 21 stycznia 1892 zmarł w Czułowie Stanisław Kruk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy tutejszemu sądowi miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku brata spadkodawcy Kazimierza Kruka nie jest wiadomem, przeto wzywa się Kazimierza Kruka, by się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowanym tylko z dziedzicami, którzy się do spadku zgłoszą i z adw. dr. Janem Jakubowskim z Krakowa jako ustawowym zastępcą śp. adw. dr. Władysława Leszki z Krakowa ustanowionego kuratorem ad actum Kazimierza Kruka.

Liszki, 11 października 1894.

Ł. 23886 (6086 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Habera, że w sprawie egzekucyjnej Chaji Kohane przeciw niemu pto 275 zł. wa. z pn. dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Glaser z Tarnowa ustanowionym został, tudzież że rezolucya tut. sądu z dnia 28 czerwca 1895 l. 18724 ustanowionemu kuratorowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 23 sierpnia 1895.

Ł. 41354 (6154 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza dwóch kuponów od pięć procentowego premiowanego listu galicyjskiego Banku hipotecznego Serya C. Nr. 4830 na tysiąc zł. wa. opiewającego a to dnia 1 września 1894, 1 marca 1895 po 25 zł. wa. płatnych, aby takowe temuż sądowi w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej inseryi w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc przedłożył, inaczej na żądanie Agnieszki Wonka amortyzowany zostanie.

Lwów, dnia 27 lipca 1895.

L. 3098 (6144 3 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lejcusia, że Grzegorz Hawik wniosł przeciw niemu pod dniem 30 marca 1895 do l. 3098 pozew o zapłatę sumy 20 zł. wa, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 września 1895 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Floryana Minkusiewicza i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Antoniego Lejcusia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 11418 (6128 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Brzozowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lorenca, że uchwałą L. 389/95 dozwolono intabulacyę prawa zastawu dla sumy 50 zł. w stanie biernym jego $^{1}/_{16}$ części realności lwh. 137 w Brzozowie na rzecz Wojciecha Lorenca i że kuratorem dla niego ustanawia się adwokata Dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 7273 (6124 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Salamona Füllenbauma i Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha, że Stanisław, Tadeusz i Ludwik Szawłowscy wnieśli przeciw nim pisemny pozew 2 kwietnia 1895 l. 7273 o uznanie za zgasłe i obowiązków Tytusa i Ludwika Szawłowskich z kontraktu z daty Rukomysz 26 września 1859 wypływających intabulowanych w stanie biernym dóbr Barysz stary czyli Barysz z Puźnikami l. wyk. hipot 424, tudzież nadciężarów na sumie 10000 zł. w stanie biernym dóbr Przewłoka wyk. hip. l. 95 na ich rzecz zaintabulowanych i o wykreślenie tych praw i obowiązków z dóbr wspomnianych, że pozew ten z załącznikami wręczono kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina, celem wniesienia obrony pisemnej w terminie 90-dniowym.

Wzywa się tedy Salamona Füllenbauma i Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha, by w czasie należytym udzielili temuż kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony, lub aby obrawszy sobie innego doradcę prawnego wymienili go sądowi, gdyż inaczej sami sobie przypiszą skutki wynikłe z zaniedbania swego.

Stanisławów, 6 lipca 1895.

L. 17813 (6120 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Honig, że na prośbę Schulima Sussmanna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 184 zł. 47 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 17814 (6119 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hornik, że na prośbę Henocha Ruttera wydano przeciw niemu i Jentli Hornik dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedcania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 5040 (6084 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że na prośbę Tomasza Łaszcza właściciela kopalni w Gorlicach zarządzono postępowanie amortyzacyjne zaginionego weksla z daty Gorlice 17 lipca 1895 na sumę 1250 zł. wa. opiewającego na frontowej stronie podpisem Tomasza Łaszcza i Władysława Płockiego zaopatrzonego, zresztą wcale niewypełniony blankiet stanowiącego.

Wzywa się więc posiadacza tego weksla, aby go w dniach 45 licząc od dnia, w którym edykt ten ogłoszony będzie po raz trzeci sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Jasło, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 6341 (6145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Murzyna, iż Dora Freundlich wytoczyła przeciwko niemu skargę o zapłatę kwoty 4 zł. 73 ct. i kuratorem dla niego p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowionym został.

Wzywa się zatem Jana Murzyna, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Dobczyce, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 11047 (6103 3—3)

W depozycie c. k. Sądu powiatowego m. delg. w Samborze złożone są od zwyż 32 lat następujące skrypta dłużne:

masa Jana Bagina:

skrypt Antoniego Lanckorońskiego z 19 lipca 1806 na 350 zł.

skrypt Fuchsa z 20 grudnia 1802 na 71 zł. 6½ ct.

skrypt Michała Friedel z 27 lipca 1796 na 266 zł.

skrypt Józefa Birschaleka z 20 listopada 1802 na 200 zł.

skrypt Birschaleka 24 sierpnia 1802 na 100 zł.;

masa Antoniego Gąsiewicza:

skypt Karola i Anastazyi Janikowskich z 29 listopada 1853 na 390 zł.;

masa Herscha Jona:

skrypt Kajetana i Heleny Kulczyckich Tuluk z 4 stycznia 1826 na 40 zł.

skrypt Jana i Maryanny Skraba z 22 maja 1826 na 40 zł.

skrypt Macieja i Franciszki Niewiadomskich z 2 czerwca 1826 na 52 zł.

masa Alfreda Hirschberga:

skrypt Zygmunta i Anny Heller z 13 października 1842 na 200 zł.

skrypt Petroneli Friedrich z 20 lipca 1853 na 400 zł.;

masa Karoliny Huffman:

skrypt Karola i Anastazyi Janikowskich z 6 listopada 1849 na 200 zł.;

masa Franciszki Janickiej:

skrypt Józefa Koll z 8 października 1839 na 100 zł.;

masa Jana Kranz:

skrypt Jana i Maryanny Kranz z 21 listopada 1852 na 250 zł.

masa Johana Klementa:

skrypt Jakóba Born z 7 czerwca 1833 na 84 zł.

skrypt tegoż samego z 20 maja 1836 na 60 zł.;

masa Markusa Kohna:

skrypt Majera Wittingera z 1 lutego 1838 na 120 zł.;

masa Anny Maix:

skrypt Wojciecha i Ludwiki Byrka z 14 lutego 1844 na 212 zł. 50 ct.;

masa Floryana Spitzera:

skrypt Antoniego Messarosz z 9 stycznia 1824 na 19 zł. 20 ct.;

masa Benjamina Weis:

skrypt Antoniego Jantsch z 16 grudnia 1836 na 255 zł.;

masa Jana Kulczyckiego Tuluk:

skrypt Franciszka Popiela z 4 kwietnia 1817 na 75 zł.;

masa Katarzyny Kulczyckiej Kołodczak:

skrypt Gabryela Kulczyckiego Kołodczak z 7 lutego 1845 na 50 zł.;

masa Feliksa Piaseckiego:

weksel Drohobycz 20 marca 1853 na 150 zł. płatny za rok bez wystawiciela akceptowany przez Jana Franciszka Schu bertha i Brygidę Gałuszkiewicz;

masa spadkowa Magdaleny Hanke:

skrypt dłużny Tekli Majewskiej z 13 maja 1836 na 2000 zł.;

masa Józefa Krokera:

skrypta dłużne: Georga i Elżbiety Stoffel z 1 listopada 1856 na 29 zł. 10½ ct.

Jakóba Kuhny z 1 listopada 1856 na 12 zł. 58½ ct.

Elżbiety Pafl z 1 listopada 1856 na 15 zł. 44 ct.

Jana Herolda z 1 listopada 1856 na 6 zł. 36 ct.

Józefa Regel z 1 listopada 1856 5 zł. 4 ct.

masa Michała Koblańskiego:

skrypta dłużne: Jana i Fedka Stadnik z 9 czerwca 1856 na 10 zł. 12 ct.

Polikarpa Pohoreckiego z 2 października 1855 na 29 zł.

Michała Chaja z 1 listopada 1854 na 33 zł.

Iwana Szuchajły z 22 lutego 1854 na 60 zł.

Michała i Julianny Chaj z 19 maja 1856 na 56 zł. 6 ct.

Tomasza Wykockiego z 6 września 1856 na 10 zł.

Iwana Pohoreckiego z 2 listopada 1855 na 45 zł. 24 ct.

Jana Gauduna z 1 kwietnia 1854 na 32 zł.

Wasyla i Julianny Sozańskich z 3 grudnia 1855 na 18 zł. 12 ct.

Mikołaja Kisilewicza z 27 czerwca 1849 na 20 zł.

Jędrzeja Stronskiego z 2 kwietnia 1854 na 40 zł.

Mikołaja Kasija z 26 grudnia 1847 na 40 zł.

Michała Waniowskiego z 2 września 1849 na 40 zł.

Wzywa się zatem właścicieli tych dokumentów, ażeby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego prawa swoje do takowych wykazali i dokumenta odebrali, inaczej po upływie tego czasu takowe z depozytu wyjęte i w registraturze sądu złożone zostaną.

Sambor, 15 lipca 1895.

L. 17516 (6122 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwischa Weissblütha, że na prośbę Chanci Schnür wydano przeciw niemu dnia 8 czerwca 1895 l. 12326 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 24 sierpnia 1895.

L. 49025 (6192 2—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje tus. edykt z dnia 27 lipca 1895 l. 41650 w ten sposób, że 4% nieokresowy list zastawny gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Ser. II Nr. 624 opiewa na 5000 zł a nie 500 zł, tudzież że ostatni kupon takiegoż listu zastawnego Ser. III Nr. 18039 na 1000 zł. płatny jest 31 grudnia 1895 a nie 1695 roku.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 540 (6159 2—3)

C. k. Izba notaryalna przemysko-samborsko-sanocka wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi służbowej p. Marcelego Ruzesa jako substytuta c. k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego w Komarnie, Józefa Gromnickiego w Komarnie, Kazimierza Kurka w Rudkach, Ignacego Frankowskiego w Przemyślu i Michała Fellnera w Medenicach pretensye jakie do odszkodowania z powodu jego urzędowania podnieść zamierzali, aby pretensye te do tejże Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc zgłosili, w razie przeciwnym bowiem kaucya wspomniana uprawnionemu wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 13 lipca 1895.

L. 2926 (6167 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Henryka de Tracy Gould, że powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew o zapłacenie 187 zł. 50 ct. w. a., na który do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na dzień 31 października 1895 na 9 godzinę rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Pozwanego wzywa się, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, w przeciwnym razie złe skutki z tąd wypływające sobie sam przypisze.

Z c. k. Sąd powiatowego miej. deleg.

Sanok, dnia 23 marca 1895.

L. 17812 (6123 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Honig, że na prośbę Schulima Süss manna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 534 zł. 2 ct. wa z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 17839 (6121 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Schleimera, że na prośbę Berla Weissberga wydano przeciw niemu i innym dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 272 zł. 57 ct wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacye lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 7516 (6204 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Stefana i Maryannę Horunów dla których równocześnie kuratora w osobie adw. kraj. dr. Hibla z Jaworowa ustanawia się, że Zakład kredytowy Włościański w likwidacyi we Lwowie zgłosił prawo własności do realności pod lk. 305 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 3271 objętej i że do prawy sprostowawczej w myśl § 8 z 25 lipca 1871 Mr. 95 Dz. p. p. wyznaczono termin na dzień 30 września 1895 o godzinie 9 przed południem, wzywa się Stefana i Maryannę Horunów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili lub też innego zastępcę ustanowili, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące własnej winie przypisać będą musieli.

Jaworów, 22 lipca 1895.

L. 24228 (6214 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności Nr. 27665 na imię i nazwisko „Elżbiety Nowik" wystawionej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 23 września 1879 w kwocie 14 zł., której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 21 zł. 13 ct, ażeby rzeczoną książeczkę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznaną będzie.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 637 (6189 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Meschulima Gold, iż brat jego Kopel Gold zmarł w Żurawnie 17 września 1891 bezdzietnie i bez testamentu. Jako z ustawy do dziedziczenia spuścizny powołany, winien się do takowej w przeciągu jednego roku oświadczyć. Kuratorem dla niego ustanawia się Mescbulima Gold z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 28 stycznia 1893.

L. 7786 (6188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza książeczki udziałowej kasy pożyczkowej Turczańskiej z daty 22 listopada 1880 Nr. 868 na 48 zł. 6½ ct. wa. wystawionej, aby o posiadaniu tej książeczki w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ileże w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Turka, dnia 29 lipca 1895.

L. 10414 (6177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Andrijowi Stefaniuk, że dnia 27 grudnia 1894 do l. 18846 zapadł w sprawie Frimy Peller przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. 84 ct. w. a. wyrok i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 2 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.
Ciągnienie już w czwartek. 1023
Główna wygrana 30.000 zł. wartości.
Losy polecają: M. Jonasz, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff.

Drobne ogłoszenia

Majątek ziemski we wschodniej Galicyi, 12 kilometrów od stacyi kolejowej, przeszło 800 morgów obszaru (z tego 200 morgów lasu) — budynki mieszkalne i gospodarskie w dobrym stanie, do sprzedania. Bliższa wiadomość pod literami K. R. 105.000, Lwów, główna poczta. 1119

Życzenie publiczne. 870

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i ślicznego **pasażu Hausmanna.** Wdzięczny sługa
Izydor Wohl.

„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI
Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **wina** lecznicze, Madeirę, Malagę. Lachrima Christi but zł. 1.80 do 2.40, Coctail amerykański but. zł. 1. Likier a la Chartreus butelka zł. 1.80. 756

Winogrona

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne poleca co dnia świeży transport
Karol Ballaban. 1032
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.
Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom
J. Voise,
110 właściciel hotelu i restauracyi.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Koron **100.000** Koron
do wygrania już 14 bm.
Promesą
na los węg. Banku hipot.
tylko za 2 zł. a. w. 1100
w kantorze wymiany
Kitz i Stoff
Lwów, ul. Karola Ludwika 11.

Każda

z Pań inteligentnych jak żony urzędników, wdowy, po oficerach, nauczycielki itp. we wszystkich miejscowościach mogą znaleźć w nader przyjemny i rentujący się sposób, uboczne zajęcie. Z łaskawemi zapytaniami zwrócić się do p. **Rudolf Mosse, Wiedeń,** pod znakiem nr. 3634. 1113

Handel założony w r. 1789.
Największy skład
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
FR. SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie naciągające

½ klgr.	Congo Nr. I.	zł. 1.90
„	Souchong Nr. II. . . .	„ 2.30
„	Souchong zbioru maj. .	„ 3.—
„	Congo Kajzow najprzedn.	„ 4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach ½, ¼ i ⅛ klgr.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 889

Rutynowany kuchmistrz

poszukiwany przez Zarząd hotelu Georgea we Lwowie, do samoistnego prowadzenia kuchni na własny rachunek. Odnośne zgłoszenia przy dołączeniu świadectw przyjmuje **Zarząd hotelu Georgea we Lwowie do 15 września 1895.** 1091

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
Jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. — Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.
L. E. Veltze.
1050

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna l. 2.
Jan Ważny, ul. Czarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika l. 32.
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

W Zakładzie wychowawczo-naukowym
(8-klasowym wraz z jednorocznym kursem uzupełniającym) 1069
Wiktoryi Niedziałkowskiej
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 7
wpisy na rok szkolny 1895/6 dochodzących uczennic i stałych pensyonarek rozpoczynają się dnia 31 sierpnia w godzinach od 10 rano do 6 po południu. — Kurs nauk rozpoczyna się dnia 5 września.

Żywe

ptaki, zwierzęta ssące, złote rybki, płazy i t. p.
muszle, korale, różne osobliwości, przyrodnicze, etnograficzne itp.
poleca
Zakład przyrodniczy
F. M. Złotnickiego, Lwów, Jagiellońska 8.
1085

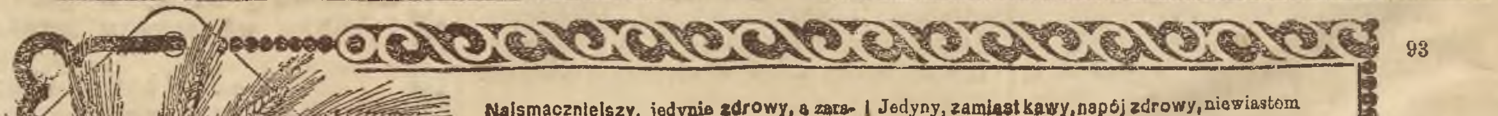
NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

„HAYA“ puder antiseptyczny dla niemowląt i dzieci, jedyny niezawodny środek przeciw wyprzaniom i wypryskom.
Nabyć można we wszystkich aptekach, pudełko 35 ct. prawdziwy tylko z godłem „Opatrzność.
Główny skład w aptece K. Krzyżanowskiego, Lwów, ulica Kazimierzowska 26. 1056

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
ulica Trzeciego Maja l. 2
przyjmuje
wkładki na książeczki oszczędności
po 5 prc. rocznie. 775



POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.
Katalogi gratis i franko.

WAGI

najnowszej, ulepszonej konstrukcyi.
Decymalne, centyzymalne i przezmianowe wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Wagi dla osób, **wagi do domowego użytku, wagi dla bydła.**
Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.

A. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6.
Katalogi gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.